



Pierwsza promocja „Wili” – historyczna

## Rozstanie z domem rodzinnym

— Jeżeli rodzice zostawiają swe pociechy w naszej placówce przez całe 10 godzin, to możemy być dumni, że właśnie nasz zespół darzą tak ogromnym zaufaniem — uważa dyrektor szkoły-przedszkola „Wilia” Zofia Matarewicz, inicjatorka zakładania w Wilnie polskich szkół-przedszkoli. Przed czterema laty utworzona tego rodzaju placówka była swoim novum. Wczoraj progi tego prawdziwie rodzinnego domu opuściła pierwsza promocja.

Są to dwie klasy czwarte, które ukończyło 37 uczniów. Poranek pożegnalny rozpoczęli wszyscy pięknym polonezem, już tradycyjnym podczas uroczystości polskich i zawsze do łez wzruszającym. O łzach będzie mowa dalej, teraz natomiast czwartoklasiści „Wili” żegnają szkołę pieśnią i tańcem, wierszem i przedstawieniem. Żegnają wspomnieniami i podziękowaniami, kwiatami i przyrzeczeniami.

### Nie tylko śpiewają

Dzieciaki nauczyły się tu bardzo wiele. Zresztą nie tylko tańczyć, śpiewać i deklamować. Nauczyły się czuć sercem, co jest bardzo ważne. Niemal wszyscy uczniowie nie tylko te cztery lata związani byli z „Wilią”. Ich życie przedszkolne rozpoczęło się przed ośmiu laty. Wtedy to maluchy były „biedronkami” i „pszczołkami”,



Polonez powitalny zatańczyli wszyscy „absolwenci” szkoły-przedszkola „Wilia”

Fot. Zbigniew Markowicz

bo tak się nazywały ich grupy przedszkolne.

Dziś dzieci same z trudem w to wierzą, że już żegnają się ze szkołą. Jak to było przed laty? Puchate miśki, zajęczki i kotki przypominają im tamte lata. Jednak z biegiem czasu maluchy stali się uczniami, nie zawsze aniołkami, bo byli też diabełkami, a jednocześnie wrażliwymi kolegami, przyjaciółmi, umiającymi cenić to, co dobre i piękne. Umiającymi śpiewać tęczową pio-

senkę, jak też tańczyć break czy narodową polską pieśń zaśpiewać.

Różnorodność nastrojów i sytuacji życia szkolnego, pokazane na poranku pożegnalnym, można mnożyć. Główny motyw był jednak bardzo wymowny: „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”. Drugi motyw to: „Ocalić od zapomnienia”. Dzieci przyrzekały pamiętać o swojej pierwszej szkole, o swojej pani, z którą najtrudniej się rozstać, o wszystkich radościach,

jak i o smutkach, o smacznych obiadach i wycieczkach, o kolegach i wspólnie przeżytych dniach.

### Przyrzeczenia sercem podyktowane

I właśnie tu się zaczęło. Już przyrzeczenia były wypowiedziane drżącym głosem, a po chwili wszyscy płakali jednym głośnym szlochem.

(Dokończenie na str. 2)

Stare pogranicza, nowe wyzwania

## Linia frontu czy pole dialogu?

W ramach Dni Kultury Polskiej w Wilnie trwa dwudniowy cykl imprez pod hasłem „Stare pogranicza w nowej Europie”. Rozpoczęły się wczoraj w Wileńskim Ratuszu od seminarium na ten właśnie temat.

Grono niezwykle sympatycznych naukowców i społeczników dyskutowało nad tym, jak ze styków kultur, języków i grup etnicznych uczynić miejsce dialogu, współpracy i wzajemnego wzbogacania się. Oraz co należy począć, by pogranicza przestały być zamkniętymi enklawami, twierdzami narodowej izolacji i egoizmu, linią nieprzejednanej walki różnych tożsamości.

Intencja łagodzenia sporów, eliminowania i zapobiegania konfliktom, prowadzenia do zgodnej współpracy jest niewątpliwie szlachetna i godna wszelkiego popar-

cia. Zwłaszcza w obliczu nadciągającego w skali globalnej konfliktu ze Starym Światem cywilizacji agresywnego i rosnącego w siłę i determinację islamu, który to konflikt już się właściwie rozpoczął.

Nie wszyscy jednak, jak stwierdzali uczestnicy seminarium, podzielają optymizm co do możliwości przekształcenia pogranicza w strefę budującej zgody i sielankowego współistnienia.

Wiele poważnych autorytetów utrzymuje, że, mimo wszelkich starań, kresy (choćby nawet tego pojęcia świadomie się unikało, by nie budzić u nikogo niedobrych skojarzeń) nadal pozostaną regionem potencjalnych konfliktów, konfrontacji, ścierania się różnych racji narodowych i państwowych.

(Dokończenie na str. 3)

Sąd zlecił wyegzekwować 3,45 mld dolarów

## „Jukos” nie odrzuca upadłości

Zarządzający litewską spółką „Mažeikių nafta” rosyjski koncern naftowy „Jukos” wczoraj oświadczył, że jeszcze do końca tego roku może się znaleźć na skraju bankructwa, informuje agencja „Interfax”.

Moskiewski arbitraż w środę uwzględnił powództwo rosyjskiego ministerstwa podatków i opłat w sprawie wyegzekwowania na rzecz skarbu państwa długu koncernu naftowego „Jukos” 99,376 mld rubli (3,45 mld USD).

Wiadomość o takiej decyzji sądu rozeszła się tuż przed zamknięciem rosyjskiej giełdy papierów wartościowych, niemniej akcje największego koncernu naftowego Rosji, zarządzającego litewską spółką „Mažeikių nafta” w ciągu kilku minut zdążyły stracić na wartości ponad 4 proc. Wkrótce po tym „Jukos” opublikował komunikat prasowy,

stwierdzający, że ta decyzja moskiewskiego arbitrażu niewątpliwie zaskarżona zostanie przed sądem wyższej instancji.

„Sąd zabronił sprzedaży jakiegokolwiek mienia, włącznie z pakietami akcji. Zanim ten zakaz nie został odwołany, nie jest możliwa sprzedaż aktywów. Stąd wniosek, że przy dalszym ataku ministerstwa podatków i opłat „Jukos” na skraju upadłości może się znaleźć jeszcze przed końcem roku 2004. Dlatego też musimy zawczasu poinformować o tym wierzycieli i akcjonariuszy” — głosi komunikat prasowy „Jukos”.

„Jukos” oskarżany jest o stworzenie nielegalnego schematu minimalizacji opłat — założenie filialnego przedsiębiorstwa, które nielegalnie korzystało z ulg podatkowych.

(Dokończenie na str. 3)

### W NUMERZE

Świat — 4

### „Strategiczna dwuznaczność”

W Izraelu został aresztowany brytyjski dziennikarz Peter Honam, który w 1986 r., w wywiadzie z Mordechajem Wanunu, ujawnił nuklearne tajemnice państwa żydowskiego.

Praworządność — 5

### Niejasne motywy przestępstwa

Dobiega końca sądowe rozprawy głośnej sprawy zabójstwa adwokata Rusłana Rożkowa. Przymusownie jeszcze w tym tygodniu wyrok zostanie ogłoszony zarówno na mordercę, jak też syna adwokata, który zaplanował przestępstwo.

Na luzie — 6

### Co to jest kaloryfer?

„Mamo, skąd się biorą dzieci?” — sakramentalne pytanie ciekawskich latorośli to już przeszłość. Dziś wszystkiego można się dowiedzieć z kreskówek, w podwórku, albo w szkole, w przyjaciół kole. Hm, nie wszystkiego, oczywiście...

Być kobietą — 7

### Zapewnia dobre samopoczucie prezesom...

Jolanta Urbanavičienė z domu Sadowska już wcześniej zadziwiała perfekcyjną znajomością języka państwowego, angielskiego, rosyjskiego. Nieco później okazało się, że zna też język niemiecki i że jest... Polką, absolwentką polskiej szkoły nr 5 w Wilnie i wydziału anglistyki na Uniwersytecie Wileńskim.

### Sentencja

Sprawiedliwość przedstawia się człowiekowi przede wszystkim jako wybór — wybór dobra, a odrzucenie zła. Konieczność jest brakiem wyboru, obojętnością. Ale jest ona zasadą współistnienia. I w gruncie rzeczy jest dla nas najwyższą sprawiedliwością...

SIMONE WEIL



9 771392 040004

## Kalejdoskop aktualności

### „Alita” może nabyć „Anykščią vynas”

Olicka spółka „Alita” może sprywatyzować „Anykščią vynas” i nabyć 100 proc. akcji tej spółki pod warunkiem, że sprzeda wszystkie posiadane akcje spółki handlu napojami alkoholowymi „Artrio-2”. Taką decyzję wczoraj podjęła Rada ds. Konkurencji.

Komunikat rady głosi, akcje „Artrio-2” muszą być sprzedane podmiotowi gospodarczemu, nie związanemu zgodnie z ustawą o konkurencji z „Alitą” w terminie, uważanym za poufny, po sprywatyzowaniu spółki onyksztyńskiej.

### Paksas nie zmienia swej wersji

Skompromitowany eksprezydent Rolandas Paksas przed komisją parlamentarną, badającą okoliczności prywatyzacji „Mažeikių nafta” przestrzega starej wersji o tym, że w październiku 1999 r. zrezygnował ze stanowiska szefa ówczesnego rządu, gdyż nie zgodził się na podpisanie umów z amerykańską spółką „Williams International” o prywatyzacji „Mažeikių nafta”.

Paksas kategorycznie się nie zgadza z tym, że kierowany przez niego rząd od czerwca do października 1999 r. pogorszył warunki umów. Powiedział on, że negocjatorzy czynili wszystko, aby te warunki polepszyć, ale rządu nie poparły ówczesna rządząca większość sejmowa i Urząd Prezydenta.

### Parlamentarzyście — amerykańskie ultimatum

Wiceprzewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis, który oskarżył o korupcję spółkę USA „Williams”, otrzymał z Ameryki list z żądaniem objaśnienia swych oświadczeń na temat „Williamsu”.

Politykowi zaleca się uzasadnić te oskarżenia faktami. „Williams” żąda udzielenia pisemnych odpowiedzi do 28 maja. Oskarżenia pod adresem Amerykanów polityk rzucił na początku maja na posiedzeniu komisji sejmowej, badającej okoliczności prywatyzacji „Mažeikių nafta”. Amerykanie chcą, aby polityk litewski potwierdził lub zaprzeczył, że rzeczywiście powiedział te słowa. Tymczasem Andriukaitis oświadczył, że wcale się nie boi „Williamsu”. Swoje słowa obiecał uzasadnić zarówno posiadaną informacją, jak też nowymi dowodami.

### Zaświadczenie — w Internecie

Mieszkańcy Litwy, którzy nie otrzymają zaświadczenia w sprawie głosowania, uprawniającego do udziału w wyborach prezydenta i Parlamentu Europejskiego, po raz pierwszy mogą je wydrukować korzystając ze strony internetowej Głównej Komisji Wyborczej (GKW) [www.vrk.lt](http://www.vrk.lt).

Dla wydrukowania zaświadczenia należy podać imię, nazwisko, kod osobowy i numer dowodu osobistego. Mogą to uczynić tylko mieszkańcy Litwy figurujący na liście wyborców. Jeśli osoby nie ma na tej liście, może się zwrócić do dzielnicowej komisji wyborczej albo zasięgnąć informacji na krótki telefon 1855.

### Nowa siedziba administracji powiatu

Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie nowej siedziby administracji powiatu wileńskiego. Obecny jej adres: Plac Europy nr 1. W tym samym gmachu mieści się też wydział regulacji ziemi m. Wilna.

Wszyscy zainteresowani sprawami zwrotu ziemi w m. Wilnie oraz w rejonach: wileńskim, święciańskim, szyrwinckim, solecznickim, trockim, elektreńskim powinni zwracać się pod wskazanym adresem (w pobliżu wieżowca samorządu m. Wilna).

### Średnie wynagrodzenie wzrosło o 1,8 proc.

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce litewskiej, poza przedsiębiorstwami indywidualnymi, w pierwszym kwartale tego roku, w porównaniu z tym samym okresem 2003 r., wzrosło o 1,8 proc., do 1145,9 Lt. Realne wynagrodzenie za pracę w ciągu roku wzrosło o 1,6 proc., informuje Departament Statystyki.

W sektorze państwowym wynagrodzenie brutto wzrosło o 3,7 proc., do 1192,6 Lt, a w prywatnym (z wyjątkiem przedsiębiorstw indywidualnych) — o 0,5 proc., do 1108,3 Lt.

J. P., BNS

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji  
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: [redaktor@kurierwilenski.lt](mailto:redaktor@kurierwilenski.lt)).  
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: [news@kurierwilenski.lt](mailto:news@kurierwilenski.lt)), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk  
Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: [sekret@kurierwilenski.lt](mailto:sekret@kurierwilenski.lt)), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: [reklama@kurierwilenski.lt](mailto:reklama@kurierwilenski.lt)), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: [kolport@kurierwilenski.lt](mailto:kolport@kurierwilenski.lt)).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VIJ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

## Pierwsza promocja „Wili” — historyczna

# Rozstanie z domem rodzinnym

(Dokończenie ze str. 1)

Chłopcy, którzy jeszcze niedawno tak zgrabnie i po męsku przedstawiali mocniejszą połowę „absolwentów”, szlochali razem z dziewczynkami, rodzicami i nauczycielami.

Wszystko się przemieszało — radość, że dzieci pokonują pierwszą poprzeczkę zbliżając ich do dorosłego życia, i żal, że muszą się rozstać z tym, co było im najdroższe przez te osiem lat. Przekazywanie symbolicznego klucza dla uczniów klas trzecich, którzy odtąd będą gospodarzami szkoły, już było tylko formalnością — nadal większość dzieci nie mogła się powstrzymać od łez.

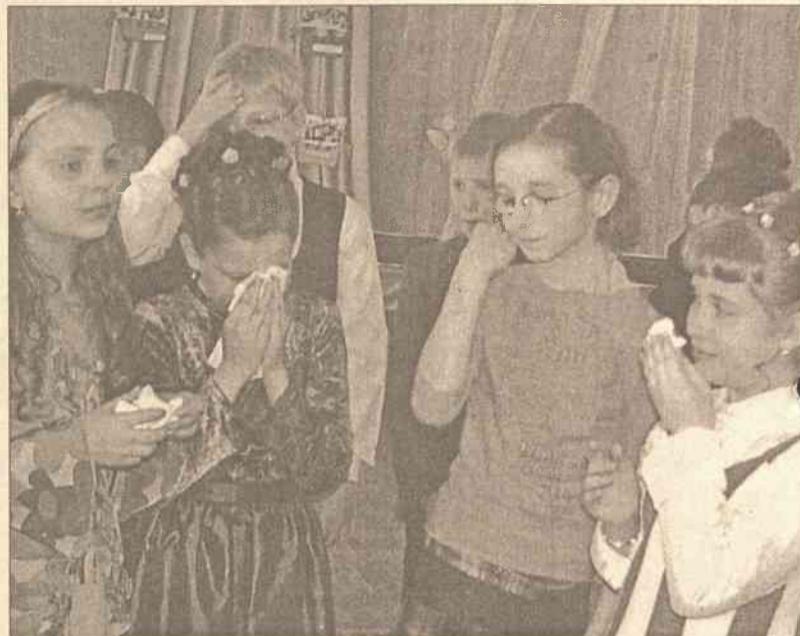
### Nie mogą się pogodzić

Dyrektor Zofia Matarewicz również z trudem otarła łzy wzruszenia, bo przecież musiała przemówić do dzieci i ich rodziców, musiała wręczyć dzieciom ich pierwsze w życiu świadectwa — ukończenia szkoły początkowej. Były dodatkowo podziękowania pisemne dla celujących uczniów, podziękowania, również pisemne, od nauczycieli przedmiotowców, które wręczyła wicedyrektor Czesława Jankowska, od kierowniczki kółka teatralnego (to pani Swietłana Gicewicz prowadzi tu teatrzyk), podziękowanie od Walerii Błażewicz, która tak wiele serca wkłada do każdego występu muzycznego dzieci, również na tym poranku pożegnalnym. Kolejna fala szlochu dziecięcego wybuchła, gdy przemawiała wychowawczyni obu klas — Alina Škilienė i Janina Czerniawska. Dzieci nie mogą pogodzić się z tym, że te panie, które od najmniejszych lat zastępowały im mamy, nie będą już z nimi.

— Te łzy dziecięcego wzruszenia są dla nas największym podziękowaniem. Wygląda na to, że w ten sposób dzieci, jak podpowiadały im uczucia a nie wyuczone frazesy, uhonorowały nasz trud — powiedziała „Kurierowi” Zofia Matarewicz.

### Na prośbę rodziców

Dziś inicjatorką zakładania w przedszkolach szkoły początkowej



Łez nie dało się powstrzymać nikomu

powiedziała, że tego rodzaju placówka powstała w rzeczy samej z inicjatywy rodziców.

— Sąsiadujące z nami szkoły polskie były przepelnione, a nasze dzieciaki musiałyby iść do różnych rozrzuconych po mieście. Było to niewygodne zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców. Planowaliśmy, że tu musi być dla naszych dzieci dobrze. Zakładaliśmy, że będzie to szkoła kameralna, o rodzinnej wręcz atmosferze. Trudno było przed czterema laty przewidzieć, jak to uda się w wypadku funkcjonowania placówki mniejszości narodowych. Ale chęć osiągnięcia dobrego poziomu zwyciężyła. Wdzięczna jestem nauczycielom, rodzicom za tak wielkie oddanie się sprawom szkoły.

### Przejsie do piątej — bez stresu

Wybrano tu model taki, by w klasach początkowych oprócz nauczycieli podstawowych pracowało jak najwięcej również przedmiotowców.

Chodzi o to, by dzieciaki po ukończeniu kameralnej szkółki nie miały większego stresu, gdy przekroczą próg innej szkoły, gdzie wszystkie przedmioty wykładają przedmiotowcy. Pracują więc tu nauczycielki języka angielskiego, litewskiego, wuefu, religii, choreografii.

— W ten sposób nasze dzieci

łatwiej się zaadaptują w klasie piątej.

Najwięcej pójdzie do szkoły podstawowej im. Jana Pawła II, z wyjątkiem tych, które mieszkają w odległych dzielnicach miasta. Bo do naszego przedszkola przywozili dzieci z bardzo odległych dzielnic.



Dyrektor Zofia Matarewicz po raz ostatni dzwoni dla „absolwentów” pierwszej promocji

— kontynuuje pani dyrektor.

Teraz w szkole uczy się 140 dzieci, do przedszkola uczęszcza 135. Tutaj niż demograficzny nie jest odczuwalny, liczba dzieci nie zmniejsza się od lat.

Plany? A jakże. Już w tym roku szkolnym zapowiada się jeszcze jedna innowacja — będzie tu szkoła komputerowa.

— Niestety, dziś jeszcze nie każdą rodzinę stać na komputer, więc podpisaliśmy umowę z American School, że od pierwszej klasy będzie szkoła komputerowa, gdzie dzieci nieodpłatnie będą korzystały z tej tak nieodzownej w dzisiejszych dniach pomocy naukowej.

Będzie to 14 nowych komputerów z Internetem. Dzieci będą mogły uczyć się tu angielskiego, mieć swoją stroniczkę, pocztę elektroniczną. Chciałoby się zapewnić wysoki poziom nauczania języka angielskiego, nie zapominając o polskim i litewskim.

O jeszcze innych planach pani Zofia nie chciała na razie mówić. Bo to tajemnica.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Zbigniew Markowicz



Na pożegnanie był też szampan, oczywiście, dziecięcy. Przecież to bal z okazji ukończenia szkoły początkowej

Sąd zlecił wyegzekwować 3,45 mld dolarów

## „Jukos” nie odrzuca upadłości

(Dokończenie ze str. 1)

Na tę sumę zadłużenia dla skarbu państwa złożyły się nieuiszczone podatki za rok 2000, grzywny i kary za zwłokę.

„Jukos” nie zgadza się z tymi zarzutami i podkreśla, że tak wielkie brzemie długów może powstać tylko stosując wsteczną datę.

W połowie kwietnia moskiewski arbitraż zabronił „Jukos” dysponowania swymi aktywami, nie związanymi z jego podstawową działalnością, aby zapewnić wyegzekwowanie długów koncernu na rzecz państwa.

„Musimy również poinformować akcjonariuszy i wierzycieli o rewizji Federalnej Służby Podatkowej, dotyczącej podatków „Jukos” za rok 2001. Należy oczekiwać, że po tej rewizji zostaną złożone roszczenia finansowe na po-

dobną sumę” — stwierdza oświadczenie „Jukos”.

„Jukos” zaakcentował również, że obecnie nie negocjuje z akcjonariuszami i osobami zainteresowanymi nabyciem akcji koncernu, aby pokryć przewidywany deficyt środków.

Zdaniem osób kompetentnych, szybko „produkujący pieniądze” „Jukos” najprawdopodobniej potrafi zwrócić państwu dług sprzed kilku lat, sięgający 3,45 mld USD, niemniej wszelkie dodatkowe roszczenia finansowe mogą przycisnąć do muru rosyjskiego olbrzyma przemysłu naftowego i zmusić do wyrzeczenia się części majątku.

Główny akcjonariusz „Jukos” i były przewodniczący jej zarządu oczekuje w więzieniu na sąd jako oskarżony o nadużycia finansowe.

BNS

Stare pogranicza, nowe wyzwania

## Linia frontu czy pole dialogu?

(Dokończenie ze str. 1)

Entuzjaści dialogu z kolei przywołują postać pochodzącego z Alzacji, a więc również człowieka pogranicza, Roberta Schumana, który uczynił pierwszy krok ku zjednoczeniu Europy i słusznie uważany jest za ojca Unii Europejskiej.

— Nie może być tak, że dialog litewsko-polski odbywa się tylko na wysokim szczeblu oficjalnym, z bezpiecznej odległości, z użyciem politycznych i dyplomatycznych formułek, które nie zawsze do rzeczywistości przylegają — twierdził prowadzący dyskusję Mindaugas Kvietauskas z Uniwersytetu Wileńskiego. — Żywe kontakty i dialog muszą być między szeregowymi obywatelami, a zwłaszcza między młodzieżą.

Przeciwko opinii, iż konflikt jest nieuchronnie wpisany w istnienie pogranicza, ostro wystąpił prof. Tadeusz Bujnicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jego ocenie, jest to stereotyp bardzo szkodliwy, który trzeba łamać. Stanowi wszelkie pogranicze, według profesora, szansę tworzenia nowych wartości, polegających na poszanowaniu cudzej odmienności z jednoczesnym pielęgnowaniem własnej tożsamości językowej i kulturowej.

Wtórował mu prof. Algis Kalėda z Uniwersytetu Wileńskiego podkreślając, że to właśnie na pograniczach rodzą się nie tylko wartości i idee, ale i ludzie unikalni, wybitni, bogatsi duchowo, bo czerpiący nie z jednej, lecz z kilku skarbnic kultury.

Krzysztof Czyżewski, twórca i dyrektor Ośrodka Pogranicze w Sejnach, wskazywał na istnienie w relacjach polsko-litewskich mi-



Zdzisław Najder przekonywał, że Unia Europejska nie będzie stanowić zagrożenia dla tożsamości narodowej  
Fot. autor

tów narodowych po obu stronach. Należy koniecznie stworzyć jeszcze jeden mit, wspólny dla obu stron, w którym każdy mógłby się odnaleźć i z nim utożsamić.

W dyskusji sformułowanych zostało szereg pytań, a mianowicie: czy jest naturalne, że w Wilnie, nikt, prócz Polaków, po polsku nie mówi? Dobrze to pytanie wobec lansowanej usilnie polityki dwujęzyczności — ale tylko dla jednej strony. Dlaczego w szkołach litewskich, w całym państwie, język polski nie jest wykładany jako obcy? Dlaczego nowi mieszkańcy litewskiej stolicy nie czują ducha tego miasta, jego wielowiekowych tradycji?

Wypowiedziano wiele innych sympatycznych myśli. Zapewne nie

dotrą te myśli do polityków, a jeśli już, to tylko dalekim echem, które w ich konkretnych czynach nawet się nie odbije. Nie wzbudziłyby też zapewne wielkiego entuzjazmu społeczeństwa, w którym dominują dość prymitywnie rozumiane idee narodowe. Że jednak wymiana takich myśli się odbywa — to nic, że na razie w wąskim gronie — jest bez wątpienia czymś pozytywnym. Minie jakiś czas i może nie będzie to już tylko donkiszoteria zapaleńców społeczników i profesorów.

Dziś młodzież z Ośrodka Pogranicze będzie miała warsztaty teatralne w szkołach wileńskich, zaś od 16.00 do 18.30 w Centrum Filmowym „Skalvija” wyświetlane będą filmy z pogranicza.

Jan Sienkiewicz

## Ogień Miłosierdzia rozniećmy po całej Litwie!

## Drózkami Kalwarii Wileńskiej

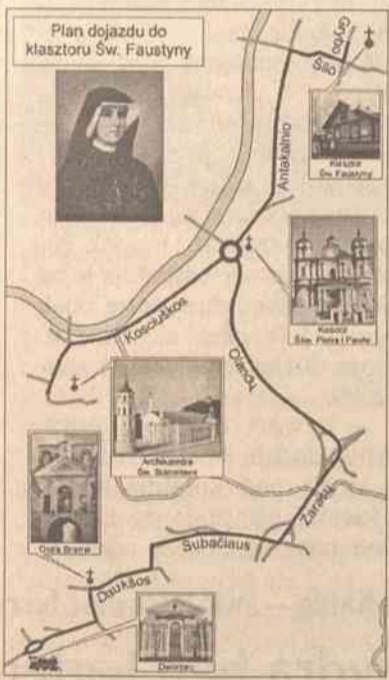
W sobotę, 29 maja, o godz. 9.00 spod kaplicy Matki Bolesnej wyruszę, choćby sam, lecz dojdę pod Golgotę Wilna, gdyż tam czeka nas Sprawiedliwy i Miłosierny...

## U źródeł Miłosierdzia Bożego — Antokol

W niedzielę, 30 maja, Msza św. o godz. 12.00. Mocą darów i natchnień Ducha Świętego, pod klasztorem św. Faustyny zatrzymam się (ul. Grybo 29), by w 5. rocznicę pierwszej Mszy św. sprawowanej w tym świętym miejscu, wyśpiewać z polskim i litewskim ludem hymn dziękczynienia i zaczerpnąć sił do trwania przy zwycięskim Chrystusie.

Przyjdź do Jezusa!

ks. Dariusz Stańczyk



## Noc z 29 na 30 maja

to noc szczególna

Zesłania Ducha Świętego,

dlatego zapraszamy do kościoła franciszkańskiego

(ul. Trocka 9/1)

na Nocne Czuwanie

od 22.00 do 6.00

W ramach nocnego czuwania zapraszamy na:

- adorację Najświętszego Sakramentu;
- katechezy;
- świadectwa;
- grupy dzielenia;
- Sakrament Pojednania;
- Mszę Świętą;
- Agapę;

Bracia Franciszkanie

Wkrótce ukończę 70 lat, ale do dziś pracuję, od wieku 18 lat. Dlatego też czasami żartuję, że żyję za długo. Jeśli moje dzieci i wnuki nie zarobią na zasłużony wypoczynek, czyli emeryturę, nie będą mi potrzebni ani prezydent, ani władza. Jestem za stary, aby jechać za granicę, a na Litwie nie wleziesz żywcem do ziemi. Warto więc zastanowić się, kto nami dotychczas rządził? Otóż budowłani i ekolog.

A kto pretenduje do władzy? Były sowiecki dziennikarz, dwaj ekonomiści, strażnik przyrody, ale nie litewskiej, no i prawniczka.

Zacznijmy od pierwszego — dziennikarze jeszcze bardziej wszystko komplikują. W jednej gazecie o tym samym piszą tak, w innej inaczej, a w trzeciej na opak w porównaniu z jedną i drugą razem. Skąd więc wiedzieć, gdzie piszą prawdę?

Uczeni ludzie twierdzą, że ekonomiści lepiej potrafią policzyć pieniądze. Niech więc

będą ministrami finansów i liczą pieniądze, byle prawidłowo.

Czwarty jest strażnikiem przyrody. I mnie się podoba krzątanie w ogrodzie w miarę moich sił. Wszyscy musimy strzec przyrody, samemu nie da się oczyścić wszystkich jezior i rzek, ale rzeki i jeziora to jeszcze nie państwo, a ryby — to nie ludzie, wszak nawet swoich dzieci nie znają.

Co jeszcze? Minister spraw społecznych, a z wykształcenia, jak czytałem — prawniczka.

Przecież prawnicy nie tylko sądzą, ale i ustawy wydają. Zresztą tylko oni potrafią je odczytać, bo są bardzo zawiłe...

A pierwszym obowiązkiem prezydenta, w moim przekonaniu, jest czytanie i podpisywanie tych ustaw, które szanowny Sejm pieczę niczym bliny. A potem tych blinków mamy już dużo... A więc czyta je prezydent całymi dniami i patrzy, co się nadaje dla człowieka, a co nie, co przeciwko niemu — wykreśla, broni nas przed złymi ustawami. A gdyby prezydent dobrze przestu-

diował te ustawy, podpisał je, to i sam by ich przestrzegał. Tymczasem wszyscy jednogłośnie twierdzą, że wobec prawa wszyscy jesteśmy równi.

Długo przypatrywałem się całej piątce kandydatów, porównywałem, który jest lepszy, który człowieka bardziej szanuje. Dużo myślałem i tylko jeden wydaje mi się odpowiedni. I co z tego, że kobieta? Ale prawniczka i zna troski ludzkie. Całą Litwę odwiedziła. Na mojej żonie, gdy jestem zmęczony wszystkie cztery kąty domu się trzymają. A więc może ta młoda i wyglądająca na silną minister założy podwaliny zrujnowanego państwa? Gdzie dwóch silnych mężczyzn wymachując pięściami nic nie robi, kobieta cierpliwie przyglądając się temu z drugiej strony, potrafi sobie poradzić.

Antanas Miškinis

Kampania wyborcza

Oplata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej Viliū Blinkevičiūte

(Zam. 272)

## Polska

Lepper ukarany  
za Hitlera

Już piąty raz w tej kadencji Sejmu komisja etyki ukarała nagana szefa Samoobrony Andrzeja Leppera. Tym razem za to, że w prasie pochwalił program gospodarczy Hitlera.

Wniosek o ukaranie Leppera złożył Związek Solidarności Polskich Kombatanów. Dotyczył on wypowiedzi szefa Samoobrony zamieszczonych na łamach „Życia Warszawy” z dnia 14 i 15 kwietnia. „ŻW” zamieściło wywiad z Lepperem, w którym powiedział on m.in., że na początku swej działalności Hitler miał „naprawdę dobry program”. „Gdyby nie poszedł w kierunku faszystów i ludobójstwa, to on rzeczywiście postawił Niemcy na nogi. Zlikwidował bezrobocie, stworzył szeroki front prac. Potem nie wiem, co się z nim stało, kto na niego miał taki wpływ, że poszedł w kierunku ludobójstwa. Był chyba głównym zbrodniarzem w historii” — można było przeczytać w wywiadzie. Szef Samoobrony zaprzeczył później, że wypowiedział takie słowa.

## Beger bez immunitetu

Sejm uchylił Renacie Beger (Samoobrona) immunitet poselski na wniosek pełnomocnika Zbigniewa Komorowskiego (PSL) i firmy zbożowo-młynarskiej, której poseł jest współwłaścicielem.

Za uchyleniem Beger immunitetu głosowało 261 posłów, przeciw 124, a wstrzymało się 27. Większość bezwzględna konieczna do uchylenia immunitetu wynosiła 231 głosów. Wniosek o uchylenie immunitetu posłance Samoobrony wiąże się z jej wypowiedzią w Sejmie w 2002 r. na temat importu zboża przez Komorowskiego. W ocenie Komorowskiego Beger naruszyła jego godność i dobre imię, a słowa posłanki były „niezgodne z faktami, nieprawdziwe”, a padły tylko w celu „osiągnięcia korzyści politycznych poprzez skompromitowanie Komorowskiego i firmy w oczach wyborców”.

## Z Lisem po kraju

Tomasz Lis, twórca i były prezenter „Faktów” w TVN, jeździ po Polsce i przyciąga tłumy fanów. Staje się bohaterem narodowej bajki o kompetentnym i uczciwym polityku, ucieśnieniem nadziei na nowy, lepszy świat po aferze Rywina. Lis nie potwierdza ani nie zaprzecza.

Jeździ po kraju, spotyka się z ludźmi. Ścisła dłoń, składa autografy. Jest w Internecie, ma tam własną stronę. Będzie zajmował stanowisko wobec faktów. Lis na poniedziałek, na wtorek, środę — brzmi prawie tak jak rozważania biblijne. Zręczny manewr umocni jego wizerunek — już nie dziennikarza, lecz komentatora, nie prezentera, lecz interpretatora zdażeń. Spotkania z Lisem to nie są wieczorki autorskie ze smętną atmosferą, nieśmiałą publicznością, narratorem i podmiotem lirycznym. To duże, polityczne mityngi, na których zbiera się elektorat prawicowy i lewicowy, świadomy jednego: że nie chce Leppera.

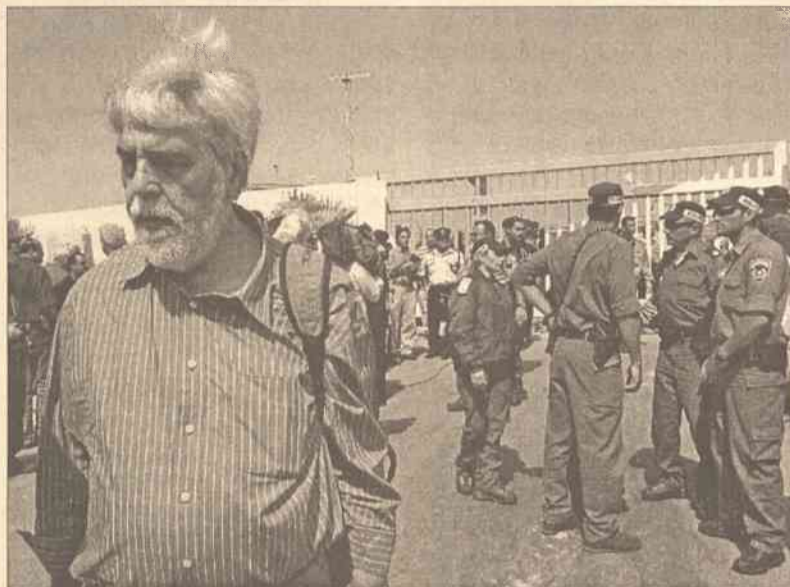
## Izrael pragnie odstraszyć swoich wrogów

## „Strategiczna dwuznaczność”

W Izraelu został aresztowany brytyjski dziennikarz Peter Hounam, który w 1986 r., w wywiadzie z Mordechajem Wanunu, ujawnił nuklearne tajemnice państwa żydowskiego.

Pięciu ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy eskortowało Hounama, który przygotowywał nowy film dokumentalny o Wanunu, do jego hotelu w Jerozolimie. Po przeszukaniu pokoju, odjechali wraz z dziennikarzem — podał Reuters, przytaczając relacje naocznych świadków. Wiadomość o aresztowaniu brytyjskiego dziennikarza potwierdziła rzeczniczka urzędu premiera, który nadzoruje izraelskie służby bezpieczeństwa. Odmówiła jednak podania szczegółów.

Według gazety „Jedijot Achronot”, Hounam jest przesłuchiwany pod zarzutem „zagrożenia dla bezpieczeństwa”. Zdaniem Wanunu, aresztowanie brytyjskiego dziennikarza jest częścią „nieustającej wojny Szabak (służb kontrwywiadu) przeciwko mnie i moim sympaty-



W dniu wyjścia Wanunu na wolność, 18 kwietnia 2004, powitał go przybyły z Londynu Peter Hounan (na zdjęciu)  
Fot. EPA-ELTA

kom, którzy chcą ujawnić tajemnice nuklearne Izraela”.

W 1986 roku Hounam przeprowadził wywiad z Wanunu, byłym technikiem zatrudnionym przy izraelskim reaktorze atomowym w Dimonie. Na podstawie opubli-

kowanego w „Sunday Times” wywiadu i zdjęć analitycy doszli do wniosku, że Izrael zgromadził około 400 ładunków nuklearnych.

W 1986 roku Wanunu został uprowadzony przez agentów Mossadu z Europy, a następnie skazany

przez sąd izraelski na więzienie, w którym odsiedział 18 lat. W dniu wyjścia na wolność, 18 kwietnia 2004, powitał go przybyły z Londynu Peter Hounan, który potem przebywał razem z nim w jednym z kościołów w Jerozolimie, mimo nałożonych na Wanunu restrykcji w kontaktach z mediami po jego zwolnieniu. Władze obawiają się, że były więzień może ujawnić dalsze tajemnice. On sam twierdzi jednak, że wszystko, co wiedział, już ujawnił.

Hounam pisał o uwolnieniu Wanunu dla „Sunday Timesa”, przygotowywał też film dokumentalny dla BBC. „Wiemy o aresztowaniu Petera Hounama i jesteśmy tym bardzo zaniepokojeni” — powiedziała rzeczniczka BBC. Izrael, pragnący odstraszyć swoich wrogów, zachowuje tzw. „strategiczną dwuznaczność” w kwestii posiadania arsenału nuklearnego; nie zaprzecza ani nie potwierdza jego istnienia. Izrael nie jest też stroną układu o nierozprzestrzenianiu zbrojeń nuklearnych.

## Ujawniono film ze zbrodniami Rosjan wobec czeczeńskich jeńców

## "Takie praktyki zdarzają się nadal"

Dawny strażnik więzienny ujawnił sensacyjną kasety wideo, na której widać jak Rosjanie traktują wziętych do niewoli Czeczeńców. Po jej obejrzeniu na myśl przychodzi tylko jedno skojarzenie — rampa z obozu koncentracyjnego.

Film nakręcono cztery lata temu, przedstawia jeńców czeczeńskich, którzy poddali się po przegranej bitwie. — Ale takie praktyki zdarzają się w Czeczenii nadal — mówi Tatiana Kasatkina z organizacji praw człowieka „Memorial”.

Przez pierwsze minuty filmu nakręconego domową kamerą przez strażnika, nadzy więźniowie siedzą w ciężarówce z rosyjskim napisem MJU (ministerstwo justycji — sprawiedliwości). Ciężarówka podzielo-

na jest na metalowe cele, w których człowiek mieści się z trudem. Niektórzy więźniowie są wyczerpani, osunęli się na podłogę. Z trudem łapią powietrze, w ich oczach widać obłęd. Ciężarówka podjeżdża do rampy kolejowej, przy której stoją zielone wagony więzienne. Z ciężarówki najpierw wypada kupa ubrań. Potem pojedynczo wychodzą ludzie. Większość jest naga. Strażnicy z kałasznikowami każą im wybrać ubranie i wsiadać do pociągu. — Pażywieje! (Zwawiej!), Bieri luboje! (Bierz którekolwiek!) — słychać. Niektórzy więźniowie są zakrwawieni, widać na nich ślady bicia, z trudem odzyskują równowagę jakby byli czymś odurzeni. Jeden więzień ma otwarte złamanie ręki. Przez koszulę prześwitują kawałek

kości. Żołnierze śmieją się, kopią więźniów, popychają ich kolbami, jeśli któryś nie może o własnych siłach trafić do wagonu. Niektórym w dojeździe pomagają inni jeńcy. W końcu z pierwszej ciężarówki wypada trup. Żołnierze każą odwlec go na bok.

Podjeżdża druga ciężarówka, procedura powtarza się. Z drugiego auta ktoś wyrzuca aż 11 zwłok. Pozostali więźniowie odwracają się na bok. Gdy ciężarówki są puste, obok wagonu leży góra nagich ciał. W rogu ekranu widać datę 21 marca 2000.

— To wzięci do niewoli partyzanci z oddziału Rusłana Gielajewa po bitwie pod Komsomolskoje. W telewizji ogłoszono, że zostaną objęci amnestią. Do dziś udało się

nam ustalić, że z niewoli uciekło trzech z ponad 70. Pozostali przepadli. Nie wiadomo ci się z nimi stało, podejrzewamy najgorsze — mówi Anna Politkowska, dziennikarka „Nowej Gazety” pisząca od lat o Czeczenii, która zdobyła kasety pod koniec kwietnia. Przekazał ją 22-letni podoficer jednostki ministerstwa sprawiedliwości, konwojującej więźniów. Wszystko nagrywał, by pochwalić się kolegom. Po powrocie z Czeczenii wpadł w depresję, zaczął pić i brać narkotyki. Do przekazania kasety dziennikarzom namówiła go matka, tłumacząc, że może zmyje tym część winy. „Nowaja Gazeta” po raz pierwszy napisała o kasecie miesiąc temu, wzywając prokuraturę do zajęcia się sprawą. Nikt nie zareagował.

## Szyckie bojówki zawiesiły wycofywanie swoich sił

## Rozejm z al-Sadrem?

Szyckie bojówki irackiego radykała Muktady al-Sadra zawiesiły wycofywanie swoich sił z Nadżafu do czasu, aż Amerykanie zgodzą się na realizację porozumienia o zawieszeniu broni.

„Nie dostaliśmy żadnej pozytywnej odpowiedzi USA na naszą inicjatywę. Wycofanie Armii Mahdiego jest zawieszono dopóty, dopóki druga strona nie zgodzi się na naszą inicjatywę” — powiedział jeden ze współpracowników al-Sadra Kais al-Chazali. Wcześniej informowano, że bojówki dostały rozkaz wycofania się w czwartek do południa. Agencje doniosły też, że zawarte zostało porozumienie między Amerykanami a sadrystami, które miało zakończyć zaciekle walki trwające od wielu dni w świętym dla szytów Nadżafie, na południe od Bagdadu. Zgodnie z porozumieniem,

z Nadżafu mieli być wycofani pochodzący z innych miast bojownicy Armii Mahdiego, kierowanej przez al-Sadra. W zamian szycki przywódca oczekiwał zawieszenia postępowania karnego, jakie toczy się przeciwko niemu w związku z zarzutami zabójstwa. Nie podano, czy strona amerykańska zobowiązała się do spełnienia tych żądań.

„Wydaje się, że rozwiązano sytuację pokojowo. To duży sukces” — mówił cytowany przez agencję AFP anonimowy przedstawiciel rządu USA. Według innej osoby amerykańskiej, porozumienie zawarto „dzięki wysiłkom szyckiego duchowieństwa, które starało się przekonać al-Sadra do przerwania walk”. Amerykanie od kilku tygodni próbują rozprawić się z bojownikami al-Sadra w Nadżafie i pobliskiej Kufie.

## Al-Kaida — światowa sieć terroru

## Hydra ben Ladena

Al-Kaida ma obecnie ponad 18 tysięcy bojowników, gotowych do akcji przeciwko USA i ich europejskim sojusznikom — ocenia raport Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS). Al-Kaida jest jak hydra, której mimo ciągle zadawanych ciosów cały czas odrastają głowy.

Mimo inwazji Afganistanu, Iraku i globalnej oblawy, w której biorą udział tysiące żołnierzy, policjantów i szpiegów, al-Kaida przetrwała trzy lata wojny z terroryzmem i ma się całkiem dobrze. Raport IISS choć robi to z umiarem, to potwierdza tezę, że europejskie głowy organizacji nie zostały naruszone.

Osiemnaście tysięcy bojowni-

ków to ostrożne szacunki. Jeszcze niedawno Ronan Gunaratna, jeden z najlepszych na świecie ekspertów od siatek terrorystycznych, autor książki „Wewnątrz Al-Kaidy: światowa sieć terroru” mówił, że organizacja ben Ladena ma 60 tys członków. Ich siłę, bestialstwo i wyrachowanie można było niedawno odczuć w Madrycie. Ale niemal w każdym kraju globu w każdej chwili dochodzi do aktywacji komórek terrorystycznego potwora. Mnożą się one i rosną, najszybciej oczywiście w Iraku.

Raport zwraca uwagę na to, że sytuacja w Iraku (spowodowana masą pomyłek Amerykanów) nie pozwala zwyciężać umysłów i serc muzułmanów.

Przed sądem staną uczestnicy okrutnej egzekucji

## Tańce na zwłokach

W Kownie zakończono postępowanie dowodowe w związku z wyjątkowo okrutnym zabójstwem Viktorasa Šturmy (1967 r.) z Kowna, o które oskarżeni zostali trzej jego kumple. Wśród podejrzanych są dwie kobiety.

Podejrzani o zabójstwo oraz torturowanie i inne okrucieństwa są Rima Kondratienė (1970 r.), Aušra Bičkutė (1978 r.) i Anatolij Bułatow (1967 r.).

Jak informuje Kowieńska Prokuratura Okręgowa, ta sprawa karna w czwartek przekazana została Kowieńskiemu Sądowi Okręgowemu.

Zwłoki sadyście zamordowanego Šturmy 27 lipca 2003 r. znalezione zostały w bursie przy alei V. Krevėš w Kownie. I chociaż denat miał pętlę na szyi, funkcjonariusze wydziału badania przestępstw Kowieńskiej Policji Kryminalnej nie mieli wątpliwości, że Šturma rozstał się z tym światem

z własnej woli. W pachwinie martwego mężczyzny była wbita strzykawka, a pośludki poklute wi-

delcem. Wkrótce zatrzymano jego kumpli, którzy 26 lipca pili w pokoju Šturmy. Podczas śledztwa ustalono, że konflikt między Šturmą a innymi kumplami wybuchł z powodu hałasu. Gospodarz pokoju uspokajał gości i żądał przyciszenia muzyki. Zamiast go posłuchać, rozprawili się z samym Šturmą.

Według danych sprawy, ofierze przede wszystkim zadano kilka ciosów w twarz. Gdy mężczyzna upadł, duszono go krawatem, sznurem i znęcano się różnymi sposobami: wylewano mu na pierś kefir, mocz, kluto igłami pięty, do ręki i do pachwiny wstrzykiwano grzybów wywar, ślinę i powietrze. Na podstawie obrażeń biegli ustalili, że po ciele ofiary również skakano, widelcem kluto pośludki i szyję, a igłami potylicę, kłusano uszy.

Biegli medycyny sądowej skonstatowali, że przyczyną śmierci Šturmy było uduszenie.

Wszyscy podejrzani nigdzie nie pracują i wcześniej byli sądzeni, a Kondratienė nawet dwukrotnie.

Sprawa zabójstwa adwokata Rożkova zbliża się do finału

## Niejasne motywy przestępstwa

Dobiega końca sądowe rozpatrywanie głośnej sprawy zabójstwa adwokata Rusłana Rożkova. Przymierzalnie jeszcze w tym tygodniu wyrok zostanie ogłoszony zarówno na mordercę, jak też syna adwokata, który zaplanował przestępstwo.

Oskarżonemu o planowanie i popełnienie zbrodni Artūrasowi Strakšysowi sąd proponuje wymierzenie kary 9 lat więzienia. Natomiast oskarżonemu o zaplanowanie zabójstwa ojca i wciągnięcie nieletniego do przestępstwa Ruslanowi Rożkowi grozi 17 lat pozbawienia wolności. I chociaż obaj chłopcy przyznają się do winy, motywy zbrodni dotychczas nie są jasne. Rusłan Rożkow zaprzecza, że wymordować rodzinę chciał z wyrachowania. Podczas ostatniego przesłuchania oskarżony zmienił swe wcześniejsze zeznania i obecnie twierdzi, że zaplanował zabójstwo bliskich, ponieważ od 5 lat był seksualnie molestowany przez ojca. Tymczasem tego motywu nie potwierdzają żadne inne dowody. Pozostali dwaj synowie Rożków również twierdzą, że ojciec nie molestował ani ich, ani brata.

W środę w Kłajpedzkim Sądzie Okręgowym ostateczne mowy wy-



Organizatorowi morderstwa grozi 17 lat więzienia Fot. archiwum

głosili prokurator oraz obrońcy oskarżonych Rusłana Rożkova i Artūrasa Strakšysa. Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie jeszcze w tym tygodniu.

W toku śledztwa ustalono, że zbrodnia była planowana zawczasu. Śpiący adwokat Rożkow zaatakowany został w sierpniu ub. roku. Śmiertelne ciosy zadał mu w domu Strakšys. Trzykrotnie dźgnął go nożem, a gdy zaczął się bronić, zadał dodatkowo 25 ciosów. Ucierpiał również syn adwokata, Tachir, który próbował zatrzymać mordercę. Strakšysowi udało się jednak wyrwać, zadając przeciwnikowi 18 ciosów nożem. Chłopiec długo się leczył w szpitalu, ale lekarzom udało się uratować jego życie.

dział naczelnik komisariatu policji w Mariampolu Kęstutis Kalinauskas, wszczęto dochodzenie przed sądowe i sprawdzenie służbowe. Więcej okoliczności w sprawie śmierci podejrzanego będzie wiadomo po przedstawieniu wyników ekspertyzy lekarskiej. Mieszkaniec Mariampola L. D. był podejrzany o zabójstwo przed dwoma miesiącami swego sąsiada. Morderstwa dokonano podczas libacji.

Samobójstwo domniemanego zabójcy

## Wisielec w policyjnym areszcie

Wczoraj rano w areszcie mariampolskiego komisariatu policji znaleziono zwłoki młodego człowieka. Samobójca był podejrzany o popełnienie morderstwa.

Jak informuje policja, 22-letni L. D. w celi znajdował się sam. Zwłoki mężczyzny z pętlą na szyi znaleziono około godziny 8.00. Pętla była zrobiona z ubrania aresztanta. W tej sprawie, jakpowie-

Kary dla kłusujących wędkarzy

## Grzywny, konfiskaty i tragedie



W ciągu minionego tygodnia w różnych rejonach Litwy, za złamanie zasad połowu ryb ukarano około 50 wędkarzy Fot. ELTA

Funkcjonariusze z Urzędu Ochrony Środowiska w ciągu minionego tygodnia w różnych rejonach Litwy, za złamanie zasad połowu ryb ukarali około 50 wędkarzy. Kłusownikom skonfiskowano złowione ryby i sprzęt wędkarski oraz wymierzono grzywny.

Inspektorzy państwowej służby ochrony środowiska zatrzymali dwóch mieszkańców Telsz, którzy nielegalnie zastawiali sieci na jeziorze Gudonas.

U kłusowników znaleziono 15 nielegalnie złowionych ryb. Każdy z kłusowników będzie musiał zapłacić po 300 Lt grzywny.

Udaremniono przemyt w pociągu Wilno-Moskwa

## Chipy w piecyku

Na stacji kolejowej w Kienie, w rejonie wileńskim, funkcjonariusze Departamentu Cel, podczas kontroli pociągu Wilno-Moskwa znaleźli nielegalnie przewożone chipy elektroniczne. Celnikom nie udało się ustalić właściciela tego towaru.

Chipy były schowane w piecyku wagonowym. W sumie znaleziono 15 chipów o łącznej wartości około 450 Lt. Jak poinformowano w służbie prasowej Departamentu Cel, przemyt udaremniono dzięki specjalistycznemu nowoczesnemu sprzętowi — fibroskopowi. Ten przyrząd, jak mówią celnicy, znacznie ułatwił ich pracę. Za jego

Skonfiskowano również sieci i ryby.

Na gorącym uczynku w rejonie mężeńskim złapano mieszkańca tego rejonu R. J., który siecią łowił ryby w rzece Venta. Mężczyzna musiał się rozstać z rybą (16 sztuk), siecią oraz gumową łódką. Za nielegalny połów będzie musiał zapłacić 450 Lt grzywny.

Tragicznie skończył się nielegalny połów ryb w rejonie kupiskim. Mieszkaniec rejonu S. V. wraz ze swym współnikiem łowił ryby w rzece Viešinta z zastosowaniem prądu. Przez nieostrożność S. V. został potrącony prądem i zmarł na miejscu.

Współnieca sprawdzić niedostępne dla oka człowieka zakątki wagonu: wnętrza piecyków, wnęki w ścianach i sufitach wagonów.

W ciągu czterech miesięcy br. na terenie nadzorowanym przez Wileńską Okręgową Urząd Cel zarejestrowano ponad 200 „niczyich” towarów. Ogólna wartość tych przedmiotów wynosi około 78 tys. Lt. Najbardziej drogim towarem, przemycanym w tym roku przez stację kolejową w Kienie, okazały się tak zwane „czarne skrzynie” do samolotów. Ten warty ponad 50 tys. Lt. sprzęt znaleziono również w wagonie pociągu relacji Wilno-Moskwa.

Nowa metoda aferzystów

## Udawali inkasentów

Jedna ze sprzedawczyń kiosku kowieńskiej spółki „Kauno spauda” padła ofiarą nowej metody aferzystów. Dwóch młodych mężczyzn, udając inkasentów, zabrało z kiosku ponad tysiąc litów.

Jak poinformował dyrektor techniczny spółki „Kauno spauda”, Stanislovas Vajauskas, pracowniczką kiosku przy alei Vytauto przygotowała 1 150 Lt dla inkasentów banku „Nortd/LB”. „Gdy do okienka kiosku podeszło dwóch młodych ludzi i powiedziało „inkasacja”, kioskarka przekazała im niezbędne dokumenty. Kobieta jednak nie zwróciła uwagi na to, że

obok podpisu mężczyźni nie postawili wymaganej pieczęci oraz nie okazali swych dokumentów. 43-letnia L. T. oddała im przygotowane pieniądze” — powiedział Stanislovas Vajauskas.

Wkrótce przed kioskiem pojawili się prawdziwi inkasenci i kobieta zrozumiała, że została oszukana. „Natychniam ostrzeżliwymy pracowników wszystkich kowieńskich kiosków, aby byli czujni. Na razie nie zanotowano kolejnych prób wyludzenia pieniędzy w podobny sposób” — twierdzi Vajauskas. „Pomysłowych” złodziei poszukuje kowieńska policja kryminalna.

## Kronika kryminalna

Mistrz pod nadzorem

Sąd zastosował ograniczenia prawne wobec słynnego mistrza walk bushido, 34-letniego Walerija Gołubowskiego. Służba zwalczania przestępczości zorganizowanej ustaliła, że sportowiec jest hersztem niedużej grupy przestępczej. Zgodnie z decyzją sądu Gołubowski w ciągu pół roku nie będzie mógł zmieniać miejsca zamieszkania, bez zezwolenia policji, oraz w godzinach od 21 do 6 rano nie będzie mógł wychodzić z domu, zabroniono mu również obcowania z niektórymi przedstawicielami świata przestępczego.

Ofiary alkoholu

Na oddział reanimacji jednego ze szpitali kłajpedzkich z ostrym zatruciem alkoholowym trafili mężczyzna w średnim wieku oraz uczeń szkoły średniej. Jak poinformował kłajpedzki komisariat policji, w środę nad ranem na klatce schodowej domu mieszkalnego przy ulicy Brożynių znaleziono mężczyznę w wieku około 50 lat w stanie zapaści. Lekarze stwierdzili, że mężczyzna o nieustalonej na razie tożsamości zatrut się alkoholem. Wieczorem tego samego dnia przy stawie przy ulicy Žardininkų znaleziono szesnastolatka w stanie wysokiego stopnia zamroczenia alkoholowego. Młodzieńca przewieziono na oddział intensywnej terapii szpitalu dziecięcego w Kłajpedzie. W obu przypadkach wszczęto dochodzenie.

Trzylatek uratowany z pożaru

W Telszach trzyletni chłopczyk został uratowany z objętej ogniem drewnianej mansardy. Zatrute dymem dziecko umieszczono w szpitalu. Pożar w drewnianym domu, należącego do kilku rodzin, wybuchł w środę po południu. Jak informuje Departament Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, dziecko z płonącego domu udało się uratować jeszcze przed przybyciem wozów strażackich. Ogień całkowicie strawił pokoje urządzone na mansardzie. Straty mogłyby być jeszcze większe, gdyby strażacy nie zdążyli wynieść nieszczelnej butli gazowej.

Włamał się do samochodu

Kłajpedzka policja zatrzymała 26-letniego obywatela Łotwy, podejrzanego o obrabowanie samochodu pracowniczką Ministerstwa Ochrony Kraju. U jęwegienija Kostovasa znaleziono część przedmiotów skradzionych z Audi 80, które było okradzione przed browarem przy ulicy Kuliu varai. Z samochodu skradziono plecak, kosz z artykułami spożywczymi, magnetofon oraz legitymację wojskową. Straty materialne oszacowano na 500 Lt. Policja dysponuje informacją, że nigdzie nie pracujący przybysz z Łotwy może być sprawcą innych podobnych przestępstw.

Oświata a wychowanie seksualne to dwie różne rzeczy

## Co to jest kaloryfer?

„Mamo, skąd się biorą dzieci?” — sakramentalne pytanie ciekawskich latorośli to już przeszłość. Dziś wszystkiego można się dowiedzieć z kreskówki, w podwórku, albo w szkole, w przyjaciół kole. Hm, nie wszystkiego, oczywiście... Kalendarz-smarkacz to pestka.

Bo któż tak wytłumaczy, jak ukochany nauczyciel? Państwowa służba ochrony zdrowia (Valstybinė sveikatos priežiūros tarnyba) też tak sobie pomyślała. Próbowała zrealizować w szkołach Litwy finansowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) projekt „Usługi przychylne młodzieży” („Jaunimui palankios paslaugos”). Został on podpisany przez ministra zdrowia, Juozasa Oleksa.

### Mer cofa się...

Ale nie! Nie, miłe szkolne dziatki! Nic nie dowiecie się o seksie w szacownych szkolnych murach! Ani słowo na ten temat nie wymknę się z ust nauczycieli. Albowiem samorząd m. Wilna na czele z merem Artūrasem Zuokasem podjął inną decyzję. Projekt nie został zaakceptowany i w Wilnie nie zostanie wcielony w życie. Podobno, Zuokasowi przemówił wreszcie do rozumu list kardynała Juozasa Bačkisa, w którym duchowny nawołuje do zaniechania niecných praktyk.

Co prawda, list wysłany był już przed rokiem, bo wtedy zaczęły się dyskusje na temat projektu. Znalazł on wielu przeciwników, w tym duchowieństwo i przeróżne organizacje społeczne. Jednak przed rokiem nie było wyborów prezydenckich, ani też wyborów do Sejmu, dlatego zapewne sprawa tak mocno obeszła polityków właśnie teraz, przed końcem roku szkolnego.

### Koleżanka urodziła dziecko

Projekt „Usługi przychylne młodzieży” przewiduje lekcje wychowania seksualnego dla dzieci i młodzieży w wieku 10-24 lat. Celem jest, między innymi, walka z AIDS, prewencja chorób przenoszonych drogą płciową, zapoznanie młodzieży z metodami antykoncepcji, propagowanie tolerancji dla ludzi o odmiennej orientacji seksualnej. Oczywiście, że w naszym kraju wiele z tych postulatów to świętokradztwo. Każdy wie, na przykład, że pedałów trzeba zamknąć w klatkach, a nie uznać za pełnoprawnych członków społeczeństwa.

Cóż, wychowanie seksualne to wciąż jeszcze przedmiot do długich i odpowiedzialnych dyskusji. Tyle, że najwyraźniej dyskutować powinni specjaliści — lekarze, psychologowie, nauczyciele. Najmniej do powiedzenia powinni mieć politycy. Tymczasem jest odwrotnie. Natomiast główni bohaterowie całego zamieszania, uczniowie, potulnie czekają, czy nauczą ich zakładania prezerwatywy na ogórek,



Młodzież wolałaby otrzymać profesjonalną informację nt. wychowania seksualnego  
Fot. ELTA

czy też nie. Czy mają coś do powiedzenia?

„Niewiele słyszałam o tym projekcie — mówi jedenastoklasistka Edyta. — W naszej szkole dyskusji nie było. Nie ma także takich lekcji. Tylko na lekcjach religii oglądaliśmy film o aborcji, gdzie pokazywano, jak przebiega. Trochę rozmawialiśmy o przedmażeńskim życiu płciowym, ale tylko pod względem moralności. Myślę, że podstawowe informacje na seksualne tematy by się przydały. Nawet teoretyczna wiedza się przyda, a w praktyce może okazać się nieoceniona. Koleżanka z klasy w ubiegłym roku urodziła dziecko. Nie umiała używać środków antykoncepcyjnych.”

### Wstydzą się mamy

Lawina sporów dotyczyła zawsze przede wszystkim tego, czy to rodzina, czy szkoła powinna oświecać dzieci pod względem płciowym. Pewien sceptyczny nauczyciel parsknął kiedyś: „Niedługo będziemy się sprzeczać, czy rodzenie to sprawa rodzinna, czy szkolna!”.

Ale dzieciaki przyznają, że wolałyby otrzymać profesjonalną informację. Nie dlatego, że rodzice wiedzą mniej.

„Ja bym się wstydzila z mamą o czymś takim rozmawiać. W szkole to zupełnie co innego. Choć rodzina powinna grać swoją rolę. Ale, o ile wiem, u żadnego z moich kolegów w domu nie mówi się o seksie” — twierdzi Basia.

Seksu u nas nie ma. I, według przeciwników projektów oświaty seksualnej, nie trzeba wywoływać wilka z lasu. Bo jak tylko dziecko dowie się, jak zakładać prezerwatywę, w te pędy poleci wykorzystywać swoje umiejętności w praktyce.

„Przecież to absurd! — jest przekonany maturzysta Janek. — Nie sądzę, by takie lekcje w jakiś sposób zachęcały do życia płciowego. One po prostu wyjaśniają, co i jak. Jeśli ktoś ma zamiar „to” zrobić, zrobi na pewno, choćby ksiądz na religii opowiadał, że nie wolno. Ale jeśli będzie miał pojęcie o antykoncepcji, najprawdopodobniej zrobi z tego użytek. To pomoże uniknąć niechcianych ciąży.”

### Kiedy zaczynać?

Rozmawiają przedszkolacy.  
— Wiesz, wczoraj znaleźliśmy prezerwatywę pod kaloryferem.  
— A co to jest kaloryfer?

Od ilu lat zaczynać mówić dzieciom o seksie? Starsi uczniowie uważają, że specjaliści powinni opracować taki program, który miałby wyraźną dyferencjację pod względem wiekowym. Np. dziesięciolatkom wystarczy informacja o narządach płciowych mężczyzny i kobiety, o zapłodnieniu itp.

„Pięcioklasistom nie trzeba mówić o antykoncepcji, zresztą nawet podstawową wiedzę dozwolą rozsądnie. Przecież w takim wieku nie wszystko są w stanie zrozumieć. Już słyszę te chichoty i dziecinne repliki na widok prezerwatywy” — mówi Justyna.

Natomiast od dziesiątej klasy szkoły średniej uczniowie chcieliby otrzymywać pełną informację. Zwłaszcza zainteresowane są dziewczęta, chcą dużo wiedzieć o antykoncepcji, mają wiele innych pytań.

„Takie lekcje są bardzo potrzebne i bardzo chcemy ich w szkole” — jednogłośnie twierdzą nastolatki.

Lekarze i psychologowie zaznaczają, że oświata seksualna a wychowanie seksualne to dwie różne rzeczy. To pierwsze — profesjonalna informacja na tematy płciowości. To drugie — rozwój samodzielnego myślenia, moralności, woli, nauka kontrolowania własnego ciała i jego popędów. Dla specjalistów należy pogodzić te dwie rzeczy.

Zyjemy w konserwatywnym społeczeństwie. Rodzicom i nauczycielom często po prostu nie przejdą przez gardło teksty na tematy seksualne. Są przeciwni wczesnej inicjacji seksualnej, potępiają stosunki przedmażeńskie. Jednak statystyki ciężki niepełnoletnich wymownie świadczą, czego warte są pobożne życzenia starszego pokolenia.

A więc, splunąć i przeżegnać się na widok młodzieży, która jeszcze w szkole rozpoczęła życie seksualne? Czy fachowo wytłumaczyć wszystko, co ją interesuje? By taka sytuacja, dosłownie i w przenośni, nie była brzemienna w skutki... Małgorzata Kozicz

Piosenkarka wraca na łono rodziny

## Co się stało z mamą?!

Victoria Beckham zapowiada, że chce nadal kontynuować karierę muzyczną, ale rodzina zawsze będzie dla niej najważniejsza. Przez ostatnie dwa miesiące, kiedy media donosiły o dwóch romansach Davida Beckhama, 30-letnia piosenkarka musiała poważnie zastanowić się nad swoim życiem.

Chociaż nadal twierdzi, że nie wierzy w niewierność męża, stwierdziła niedawno, że koncentrując się na karierze trochę zaniedbała swoją rodzinę. Victoria przygotowuje się do wydania latem kolejnego singla, jednak większość jej czasu pochłaniają przygotowania do przeprowadzki do Hiszpanii.

„Chcę po prostu być ze swoją rodziną. Cieszę się z tego, bo przez długi czas walczyłam o pozycję w show-biznesie, a teraz nauczyłam się akceptować swoje życie i stwierdziłam, że chcę po prostu cieszyć się z niego i bawić się z moimi synkami” — mówi Beckham.

Jednocześnie, zatroskana trochę, jeśli chodzi o własną popularność, Victoria ma nadzieję, że podreperuje gasnącą karierę wydając swoje utwory w Internecie. 30-letnia piosenkarka ma dość nieustannego promowania nowych singli, które nigdy nie docierają do szczytów list przebojów, więc postanowiła poświęcić



Victoria Beckham poświęci się rodzinie i niewiernemu (podobno) mężowi  
Fot. ELTA

więcej czasu swojej rodzinie i spróbować dotrzeć do fanów za pośrednictwem sieci.

Najnowszy singiel „Mine For Real”, którego kompozytorką jest Cathy Dennis, znana m. in. z przeboju Kylie Minoque „Can't Get You Out Of My Head”, ukaże się właśnie w sieci. „To nie będzie typowa premiera. Muzykę można rozpowszechniać różnymi sposobami, a Internet jest jednym z nich. Victoria związała się z wytwórnią, która nie ma własnej dystrybucji, ale żeby wydać muzykę w sieci nie potrzeba dystrybutora” — mówi jej współpracownik.

Opr. M. K.

Wspomnienia i plany gwiazdora

## Ciemna strona Lenny'ego

Dzisiaj karnacja atrakcyjnego Lenny'ego Kravitz przyprawia o zawrót głowy fanki z całego świata. Kolor skóry zawdzięcza rodzicom. Okazuje się jednak, że stosunkowo późno uświadomił sobie, że mama i tata różnią się od siebie.

Lenny Kravitz odkrył, że jego ojciec jest biały dopiero, kiedy zaczął chodzić do szkoły. Piosenkarz jest synem afroamerykańskiej aktorki Roxie Rocker i żydowskiego producenta telewizyjnego Sy Kravitz, jednak różnice pomiędzy rodzicami uświadomił sobie stosunkowo późno.

„Moi rodzice zupełnie nie zwracali na to uwagi. Tak naprawdę odkryłem, że mój ojciec jest biały, kiedy poszedłem do pierwszej klasy. Rodzice zaprowadzili mnie do szkoły, gdzie jakiś dzieciak powiedział — „O, twój tata jest biały!”. Nie zdawałem sobie z tego sprawy, bo moi rodzice zawsze przyjaźnili się z ludźmi róż-

nych ras i dorastałem w otoczeniu wielu różnokolorowych twarzy. Wiedziałem, że różnią się między sobą, ale nigdy nie sądziłem, że to ma jakieś znaczenie.”

Najnowszy album Lenny'ego Kravitz, zatytułowany „Baptism”, ukazał się 17 maja. Krążek pilotuje singiel „Where Are We Runnin?”. Piosenkarz, który kończy właśnie czterdzieści lat, postanowił założyć własną wytwórnię płytową.

Muzyk podpisał umowę z koncernem Warner Bros., do którego będzie należeć wytwórnia Roxie Records. Firma została nazwana na cześć nieżyjącej matki artysty.

Siedziba wytwórni będzie się mieścić w domu piosenkarza na Florydzie, a pierwszą wydaną w niej płytą ma być debiutancki album teksaskiego artysty Dana Dyera. Natomiast latem Lenny zapowiada koncert w Polsce.

Opr. M. K.

Lato 2004

## Pachnące słońcem

Perfumaria na wakacjach. Leżaki, palmy i zapachy jak owocowe drinki serwowane w oszronionym szkłe. Chłodzą, bo mają całe tony cytrusów: mandarynek, nektarynek, limonek. Do tego melony, morele, porzeczki.

Perfumiarze po latach znów zachwycili się jaśminem. Jest w nim co drugie letniej wodzie. Za to mężczyźni czeka kolekcja przypraw: kolendra, rozmaryn, pieprz. Do tego wyskokowy absynt i aniz. Obowiązkowo z plasterkiem cytryny.  
PAP

## Sprzedaż wiedzy i umiejętności

## Zapewnia dobre samopoczucie prezesom...

Współczesny prezes czy właściciel firmy już na początku swej działalności zaczyna się orientować, że nie wszystko wie, a wręcz przeciwnie, że wie bardzo mało, co uwiadcza się przy konfrontacji z różnymi niespodziewanymi okolicznościami. Wówczas potrzebuje fachowca, który jako osoba z zewnątrz pomoże mu obiektywnie spojrzeć na organizację czy konkretny problem. Spółka public relations „Kontakt rinka”, kierowana przez Jolantę Urbanavičienę, od czterech lat łączy kompetencje i wiedzę właścicieli i doradców.

Obecnie prezesi dużych firm na Litwie nie muszą śledzić na bieżąco wszystkich materiałów, opracowań, prognoz czy publikacji związanych z funkcjonowaniem firmy. Nie muszą też posiadać kompleksowej wiedzy i doświadczenia jednocześnie w dziedzinie finansów, zarządzania kapitałami, planowania strategicznego, marketingu, polityki kadrowej, kontaktów z mass mediami itd. Od tego są firmy doradztwa, a właściciele i prezesi firm i spółek coraz częściej korzystają z cudzej wiedzy i umiejętności.

## Wyrosła w duchu szacunku do pracy

Jolanta Urbanavičienė z domu Sadowska już na początku naszej znajomości zadziwiła perfekcyjną znajomością języka państwowego, angielskiego, rosyjskiego. Nieco później okazało się, że zna też język niemiecki i że jest... Polką, absolwentką polskiej szkoły nr 5 w Wilnie i wydziału anglistyki na Uniwersytecie Wileńskim.

Wychowała się w rodzinie dyplomatów. Od dzieciństwa zaszczepiano jej szacunek do pracy. Będąc studentką drugiego roku pracowała jako pilot w najbardziej prestiżowej na owe czasy agencji turystycznej „Inturist”, chociaż rodzinę stać było na utrzymanie jedynaczki.

— Wyrosłam w przekonaniu, że jeżeli coś się robi — należy to robić dobrze — twierdzi Jolanta Urbanavičienė.

## Moje mieszkanie

## Kolekcje

Zbiory muszli, lalek z całego świata czy duży księgozbiór to piękne i cenne dla kolekcjonera przedmioty. Warto je wyeksponować. Niech te skarby podziwiają także przyjaciele i znajomi.

Większość kolekcjonerów traktuje swoje hobby bardzo poważnie. Potrafią poświęcić mu wiele czasu i sił, a czasem też pieniędzy, gdy zbierają cenne przedmioty, np. obrazy. Prawdziwy kolekcjoner troszczy się o swoje zbiory — odkurza je, czyści, polezuje. Zadbaj też o to, by umieścić je na honorowym miejscu w mieszkaniu — na ścianie w gościnnym pokoju czy w specjalnej gablocie lub regałach. Wówczas zbiory mogą podziwiać też przyjaciele. Często dzięki prezentom właśnie od nich kolekcje się powiększają.

Opr. A. S.

Dyrektor i właścicielka jednej z najbardziej cenionych na rynku usług konsultingowych spółek „Kontakt rinka” pani Jolanta marzyła studiować w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jednak był to rok 1980, czas zamieszek i Solidarności w Polsce, więc postanowiła, za namową rodziny, dostać się na anglistykę, aby po prostu nie zmarnować roku. Została. Po ukończeniu studiów pracowała jako koordynator wystaw w Wileńskim Domu Mody. Już po kilku latach wiedziała, że chce mieć własny interes i na początku, mając już spore doświadczenie w tym zakresie, zajęła się organizacją wystaw AutoBalt, wystaw turystyki. Nieco później otrzymała propozycję pracy w charakterze rzeczniczki prasowego koncernu „Mineraliniai vandenys”. Do dziś pracę tam przypomina jako ogromne wyzwanie, ale też unikatową możliwość zdobycia ogromnego doświadczenia, kontaktów z wieloma ludźmi, ogromnego awansu i doskonalenia się w sensie zawodowym. Jednak marzenie założenia własnej firmy było zbyt duże, potrafiła odrzucić bardzo atrakcyjne pod każdym względem propozycje i postawić na swoim.

— Wyzaczyłam sobie pewne granice: jeżeli uda mi się w ciągu roku zrobić obrót pół miliona litów, firma będzie nadal istniała, jeżeli nie — zrezygnuję. Udało się — przypomina nasza rozmówczyni.

Dziś roczne obroty firmy wynoszą ponad 1,5 miliona litów, a w sferze konsultingowej tzw. firmy public relations są potwierdzeniem wysokiej klasy pracujących tam ludzi.

## Największym sukcesem — dzieci

Mama dwóch synów — siedemnastoletniego Marcina i trzynastoletniego Edgara jest przekonana, że jej największym sukcesem życiowym są dzieci. Pomimo bardzo aktywnego trybu życia i ogromnego zaangażowania zawodowego potrafiła stworzyć swym chłopakom ciepły i bezpieczny dom. Dzięki

## Ubrania odpowiedzialne za chroniczne przemęczenie

## Nie tylko sprawa mody

Remanent w szafie to już nie tylko sprawa mody. Teraz domaga się go zdrowie. Tanie syntetyczne tkaniny są odpowiedzialne za chroniczne przemęczenie. Czytaj metki. Bawełniane i lniane sukienki nie mogą mieć więcej niż 25 procent domieszek. A ubrania sportowe sprawdzają się tylko z tkanin nowej generacji.

O komforcie noszenia odzieży z różnych tkanin każda z nas mogłaby długo opowiadać. To przecież subiektywne odczucia. Ale czy można je przełożyć na obiektywne naukowe dane? Czy wiecie, że wiskoza to włókno uzyskane z celulozy, najczęściej drewna świerku, sosny i buku.



Dzięki pomocy rodziców i pomocy domowej Jolanta Urbanavičienė potrafiła połączyć nielatwe do połączenia filary — rodzinę i karierę Fot. archiwum

pomocy rodziców i pomocy domowej potrafiła połączyć nielatwe do połączenia filary — rodzinę i karierę. Dziś może polegać na swych mężczyznach, być może również dlatego, że nigdy nie miała przed nimi żadnych tajemnic. Rozmawiała o rzeczach częstokroć bardzo trudnych, nawet gdy mieli po kilka lat, jednak wie, że to, co było zasiane w dzieciństwie, daje już swe pierwsze pozytywne wschody. Uczciwość i szczerść zawsze była podstawą ich obcowania i dziś jest szczęśliwa, że ma tak dobry kontakt z dziećmi.

## Zarobić powinien nie tylko właściciel...

Zarządza firmą, w której pracuje osiem osób. Obecnie firma stoi u progu rozszerzenia się i jako jedna z niewielu nie obawia się rozmów o wynagrodzeniach swych pracowników. Pani dyrektor jest lubiana przez swych pracowników przede wszystkim za tolerancję, wyrozumiałość oraz szczególną rodzinną atmosferę, która panuje w firmie. Nie ustala granic, nie stosuje ostrych metod kontroli, każdy wie kiedy i jaką ma wykonać pracę.

— To wystarczy — twierdzi. Po-

siada też bardzo dobry system motywacyjny, który polega na dość dużych dodatkowych pieniądzach, tzw. bonach, których wartość często sięga wielkości wynagrodzenia. Nawet jeżeli człowiek nie otrzymał takiego bonu, ma stałe pobory, które wynoszą około trzech tysięcy litów. Twierdzi, że nie można pracować jedynie dla siebie, aby korzystać z wiedzy fachowców, trzeba stworzyć im odpowiednie warunki. Taka pozycja tu, na Litwie, gdy większość pracodawców jest przekonana, że ustalone przez państwo minimum jest najlepszym wynagrodzeniem, jest wyjątkiem godnym największych pochwał.

Zapytana czy nie ma obaw, że jej pracownicy, którzy dziś są u niej zatrudnieni, za kilka lat nie otworzą własnych firm, gdy nauczą się tu pracy, z uśmiechem twierdzi, że będzie z tego tylko się cieszyła.

## „Rozpieszcza” siebie dobrymi kosmetykami

„Kontakt rinka” współpracuje z wieloma znanymi firmami, wśród których Latvijos Balzams, Kraitēlė, Bennet Distributors, KristiAna, Fragances International, GSK i wiele

innych. Jeszcze przed założeniem własnej firmy pani Jolanta miała wielu klientów, więc już na początku dążyła. Ma za sobą szkolenia w najbardziej prestiżowych ośrodkach świata w Londynie, Amsterdamie, Paryżu, Helsinkach.

Od 18 lat prowadzi samochód, dziś jeździ A2, choć z sentymentem wspomina ósemkę Żiguli, pierwszy własny samochód. Jest zodiakalnym Bykiem, konsekwentnie dążącym do celu. Lubi siebie rozpieszczać, najczęściej w sklepach z kosmetykami. Stroje najczęściej kupuje za granicą. Uwielbia klasykę, chociaż, jak mówi, każda rzecz powinna posiadać przysłowiowe „coś”, co będzie ją wyróżniało od innych. Jej odpoczynek to prawdziwe leniuchowanie, gdzieś nad brzegiem ciepłego morza z lampką Martini, wśród ciszy i spokoju. Jednak tego nie powinno być za dużo. Nie lubi samotności i pustego domu.

## Nie da się wygrać bez przegranej

Dziś wiele kobiet przeżywa pewne rozterki dotyczące ich przyszłości. Młode, ambitne, wykształcone chcą mieć własny interes, jednak bardzo często obawiają się utraty tego co już posiadają. Zdaniem naszej rozmówczyni sukces osiągnie kobieta, która ma postawiony przed sobą jasny cel, nie boi się pracy i nie oczekuje, że coś spadnie z nieba. Sama twierdzi, że jedynie mieć marzenia to niedobrze, trzeba je po prostu zacząć realizować. Radość też nie obawiać się przeszkód czy trudności, które można spotkać na swej drodze. Nie da się wygrać bez przegranej. W ludziach najbardziej ceni umiejętność obcowania i uczciwość. Sama trudnych rozmów się nie boi, stara się każdy niepokój czy powstały problem rozwiązać w cztery oczy. Wówczas nie uznaje żadnych telefonów, e-maili.

— Jedynie osobista rozmowa ma sens, gdy widzę oczy swego rozmówcy — mówi na zakończenie nasza rozmówczyni.

Alina Sobolewska

## Zdrowie

## Zbadaj skórę przed latem

29 maja — to Melanoma day, światowy dzień walki z czerniakiem. Ten najgroźniejszy z nowotworów skóry atakuje coraz częściej. Słońce i solarium zwiększają ryzyko.

Czerniak jest uleczalny. Im wcześniej wykryty, tym większe szanse na jego pokonanie. W świecie ratuje się około 95 procent chorych. Najczęstszym powodem ogromnej liczby zgonów w krajach Europy wschodniej jest brak kontroli znamion na skórze i zbyt późne zgłaszanie się do lekarza. Jeśli masz choć jeden podejrzany pieprzyk, idź do dermatologa lub onkologa. W niektórych gabinetach możesz liczyć na bezpłatne badania. U lekarza znamiona trzeba kontro-

lować raz do roku, a co miesiąc dokładnie oglądać samemu. Które pieprzyki powinny niepokoić? Te podejrzania mają kilka charakterystycznych cech, dermatolodzy ułożyli je dla ułatwienia według alfabetu.

Asymetria. Niebezpieczne pieprzyki mają nieregularny kształt.

Brzegi. Podejrzenia budzą poszarpane, nierówne krawędzie.

Długość. Każde duże znamię, powyżej 5 mm, najlepiej wyciąć.

Ewolucja. Jeśli pieprzyk zmienia kształt lub barwę, to znak, że może rozwijać się czerniak.

Czerń i przebarwienia. Niejednolita barwa od szarobrazowej do czarnej oraz przebarwienia, np. niebieskie smużki.

Opr. A. S.

Opr. A. S.

Starajcie się jak najwięcej czasu spędzać razem

## Z dzieckiem na wakacje



Przy większym dziecku nie planujcie forsownych wędrówek czy długiego zwiedzania zabytków

Fot. ELTA

Zostać latem z dzieckiem w domu czy zaryzykować wspólny wyjazd — przed takim dylematem stają podczas wakacji niejedni rodzice, zwłaszcza ci z niewielkim jeszcze stażem.

Niezależnie od tego, czy wyjeździecie nad morze, w góry, na wieś czy na działkę, starajcie się jak najwięcej czasu spędzać razem. Dziecko będzie zachwycone, że wreszcie ma przy sobie zapracowanego tatę i wciąż zajętą czymś mamę. Pamiętajcie, że wakacje mają być również odpoczynkiem dla rodziców.

Nie wybieraj się na wakacje sama z małym dzieckiem. Jeśli twój partner nie może z wami jechać, to może towarzystwa dotrzyma ci przyjaciółka, najlepiej taka z dzieckiem w podobnym wieku jak twoje. Wyjazd, najlepiej na co najmniej 3 tygodnie, bardzo przyda się szczególnie tym dzieciom, które na co dzień mieszkają w dużych, zanieczyszczonych miastach, cierpią przy tym na różnego typu alergie i często zapadają na choroby układu oddechowego. Zmiana środowiska zregeneruje ich siły.

### Dokąd jechać?

Na pierwszy wyjazd z maluchem najlepiej wybrać miejsce z klimatem nie odbiegającym znacznie od tego, w jakim przebywamy przez cały rok, bez gwałtownych zmian ciśnienia i temperatury. W pierwszym półroczu życia dziecka zrezygnujcie więc z egzotycznych podróży i zaplanujcie wakacje niedaleko miejsca zamieszkania. Żeby dobrze odpocząć, nie trzeba jechać w odległe strony i narażać przy tym malucha na trudy podróży. Być może w bliższej okolicy uda się znaleźć miejsce, gdzie będzie można wybrać się na urlop z dzieckiem. Dobrze, aby w pobliżu był sklep i ośrodek zdrowia. Przed wyjazdem postarajcie się wypytać o wszystkie szczegóły dotyczące warunków pobytu w wybranym ośrodku (m. in. możliwość korzy-

stania z bieżącej wody, przygotowania posiłków).

Począwszy od drugiego roku życia można wyjeżdżać z dzieckiem w góry lub nad morze, do lasu lub nad jezioro, ale nadal ograniczać się do klimatu raczej łagodnego.

Z 4-6 latkiem można już wyruszyć w świat. Z takich wakacji dziecko może zachować wspomnienia na całe życie.

Wczasy nie są dobrym pomysłem na letni odpoczynek z małym dzieckiem. Narzucony rytm posiłków trudno dopasować do rytmu dnia maluszka. Z kolei przy większym dziecku nie planujcie forsownych wędrówek czy długiego zwiedzania zabytków. Dziecko szybko zmęczy się i znudzi. Ponadto malec potrzebuje w ciągu dnia czasu na drzemkę i zabawę.

### Nad morze czy w góry?

Niektórzy pediatrzy zalecają wyjazd w góry dopiero wtedy, gdy dziecko skończy 3 lata. Górskie wyprawy lepiej stopniować — zacząć od niezbyt wysokich pasm, aby dziecko miało czas oswoić się z ostrym, górskim powietrzem. Wyjazdy w góry są szczególnie wskazane dla osób cierpiących na astmę i infekcje górnych dróg oddechowych. Dla astmatyków zdrowy jest też pobyt nad morzem z powodu małego stężenia alergenów, jodu i wysokiej wilgotności powietrza. Alergików lepiej nie zabierać na wieś, gdzie mogą stykać się z pyłkami roślin i sierścią zwierząt.

### Co zabrać?

Oprócz ubrań zabierz kosmetyki dziecka, jego zabawki, ulubioną przytulankę. Przydadzą się środki odstraszające komary, kremy przeciwsłoneczne, apteczka z lekami i środkami opatrunkowymi.

mi. Warto też zabrać ze sobą składany wózek.

### Aklimatyzacja

Dziecko potrzebuje zwykle 2-3 dni na aklimatyzację. Nowe miejsce, nowe twarze i nowe zwyczaje mogą nie przypaść mu od razu do gustu. Dziecko może grymasić i marudzić. Nowe otoczenie łatwiej mu będzie zaakceptować, jeśli będziesz przestrzegać rytmu dnia, do którego dziecko jest przyzwyczajone. Pamiętaj też o zabraniu ze sobą ulubionego jaseczka, przytulanki czy kubeczka do picia.

### W drodze

Trzeba zadbać o to, aby w drodze dziecko się nie nudziło, o co niestety nietrudno, gdy musi ono siedzieć cały czas przypięte pasami do fotelika samochodowego. Niemowlaki zwykle zasypiają przy warkocie silnika samochodu lub stukocie pociągu. Przy starszych dzieciach trzeba się trochę „pogimnastykować”. Warto mieć ze sobą kilka zabawek, kredki i kartki do rysowania, książeczki, dla starszych — jakąś grę. W drogę zabierz też drobne przekąski i napoje. Opowiadaj dziecku o tym, co mijacie po drodze — być może zajmie to jego uwagę na dłużej. Koniecznie trzeba pamiętać o postojach, najlepiej co 1-2 godziny.

### Cały czas na oku

Wakacje nie są, niestety, urlopem od tego, aby dziecka ani na moment nie spuszczać z oka. Szczególnie uważnie obserwuj je nad morzem, jeziorem lub rzeką — małe dziecko nie ma żadnych zahamowań w pobliżu wody. Zwracaj też uwagę na to, co dziecko bierze do buzi.

Nie wysyłaj dziecka za karę do osobnego pokoju

## Ukarąć czy tłumaczyć?

Bicie, gryzienie, ciągnięcie za włosy to najczęściej spotykane u dzieci zachowania, które chcielibyśmy wyeliminować.

To też najprostszy sposób, w jaki dziecko komunikuje, że jest jakiś konflikt, że coś dzieje się nie po jego myśli. Nie jest to jednak przyczyną do myślenia źle o swym dziecku lub o sobie samym jako o niedobrym rodzicu.

Czy istnieją sprawdzone sposoby wytepienia takiego zachowania? Na pewno wiemy, czego należy unikać.

- Nie oddawaj uderzenia w nadziei, że naraz dziecko się zastanowi i zrozumie, że akcja powoduje reakcję.

- Nie wysyłaj dziecka za karę do oddzielnego pokoju. Sprawi to tylko, że dziecko poczuje się pewne i mocne przez to, że stworzyło sytuację, w której się wzburzyła i musiała zareagować tak ostro.

- Unikaj dawania długich, nudnych wykładów.

- Nie sugeruj, by zamiast uderzyć kogoś innego dziecko wyżyło się na poduszce. Powinnaś raczej nauczyć dziecko rozwiązywania problemów, a nie dawania upustu emocjom.

- Praca wychowawcza jest żmudna, ale po jakimś czasie przynosi niespodziewane owoce. Musimy szukać sposobów, by w umiejęt-

ny sposób przekazać dziecku wiedzę konieczną do bezkonfliktowego życia w społeczeństwie.

- Nie bierz dziecka „na przesłuchanie” i nie wymagaj od niego, żeby wyjaśnił swe zachowanie. Zamiast tego skoncentruj się na rozwiązaniu problemu.

- Bądź twórcza — bardziej efektywne jest pouczenie młodego człowieka niż karanie go po fackie.

- Bądź przy dziecku — nie dawaj mu okazji do wplątania się w kłopoty. Bądź blisko dziecka i w miarę możliwości interweniuj w sytuacji konfliktowej.

- Bądź uważna i współczująca — gdy doszło do rękoczynów zwróć się w pierwszej kolejności do ofiary, przeproś za zachowanie swego dziecka i pomóż skrzywdzonemu.

- Bądź spokojna — dziecko nabierze więcej doświadczenia jeśli reprimenda, jaką usłyszy wypowiedziana jest stanowczym, niepodniesionym głosem.

- Bądź twarda i niewzruszona — gdy musisz interweniować, potrzymaj dziecko na wyciągnięte ramiona i mów patrząc prosto w oczy: „Nie gryź, to boli”.

- Patrz realnie — miej ufność w naturalną dobroć twego dziecka i jego zdolność do pozytywnych zmian, ale też zachowuj świadomość, że przeprowadzenie zmian trwa w czasie.

Najlepiej przebywać w miejscach zacienionych

## Opalanie a ciąża

Będąc w ciąży, nie musisz całkowicie zrezygnować z kąpiele słonecznych. Musisz jednak zachować szczególne środki ostrożności.

Przed wszystkim unikaj przegrzania i stopniowo przyzwyczajaj organizm do słońca. Wysoka temperatura może bowiem spowodować skurcze macicy, prowadzące do poronienia. Najlepiej przebywać w miejscach raczej zacienionych. Zamiast nieruchomego leżenia na kocu czy leżaku wybierz spacer. Zakładaj przy tym lekką, bawełnianą odzież i nakrycie głowy. Stosuj kosmetyki z filtrami ochronnymi.

W czasie ciąży skóra staje się bardziej wrażliwa na szkodliwe działanie czynników zewnętrznych, w tym promieni słonecznych. Zmiany hormonalne, typowe

dla okresu ciąży, zwiększają ilość pigmentu w skórze. Na ciele przyszłej mamy mogą pojawić się ciemniejsze plamy, których kolor staje się jeszcze bardziej intensywny pod wpływem słońca. Zwykle występują one na policzkach, czole i brodzie. Trzeba wtedy smarować skórę grubszą niż zwykle warstwą kremu nawilżającego i nie wystawiać jej na działanie promieni słonecznych.

Wybieraj takie preparaty do opalania i po opalaniu, które mają również działanie nawilżające — nadają skórze elastyczność, co jest szczególnie istotne w czasie ciąży. Lekarze stanowczo odradzają cię żarnym korzystanie z solarium. Wystawianie ciała na promienie ultrafioletowe wysokiej koncentracji jest bardziej szkodliwe od opalania się na słońcu bez zabezpieczenia.

Austriacy opublikowali wyniki swoich badań

## „Letnie” mamusie

Kobiety urodzone w miesiącach letnich rodzą więcej dzieci niż te, które przyszły na świat w innych miesiącach roku. Według naukowców z Uniwersytetu Wiedeńskiego, jest to prawdopodobnie mimo stosowania przez kobiety środków antykoncepcyjnych.

Austriacy opublikowali wyniki swoich badań w magazynie „Human Reproduction”. Twierdzą, że wnioski z ich badań odwzorowują tendencje obserwowane w populacjach od lat. Dodają, że nie ma

związku między miesiącem narodzin a bezdzietnością.

Naukowcy sprawdzili daty narodzin i status macierzyński ponad 3 tys. austriackich kobiet w wieku powyżej 45 lat, korzystając z danych administracyjnych. Stwierdzono, że przeciętnie kobiety urodzone w czerwcu, lipcu lub sierpniu urodziły więcej dzieci od tych urodzonych w innych miesiącach. Badania wykazały na przykład, że kobiety z czerwca miały średnio o 30 proc. więcej dzieci od kobiet z grudnia.



• Najbogatsze europejskie kluby już czekają w kolejce...

# Finał Ligi Mistrzów — triumf FC Porto!

FC Porto Edgarasa Jankauska zdobyło Puchar Mistrzów, pokonując w finale w Gelsenkirchen AS Monaco 3:0. Mistrzowie Portugalii zostali drugą w historii drużyną, która po wywalczeniu Pucharu UEFA w następnym sezonie sięgnęła po najcenniejsze klubowe trofeum w Europie.

W pierwszych minutach obydwie drużyny grały bardzo ostrożnie, jakby nieco stremowane wysoką stawką meczu. Szczelne linie defensywne po obu stronach boiska nie dopuszczały do sytuacji podbramkowych, a jedyną okazję do strzelenia gola dla Monaco miał Ludovic Giuly, jednak bramkarz Porto Vitor Baia zażegnał niebezpieczeństwo. Po nieco ponad 20 minutach gry Giuly z powodu kontuzji musiał opuścić boisko, a na plac gry wszedł jeden z najlepszych napastników tej edycji LM Dado Prso. Wejście Chorwata nie zmieniło jednak nic w grze francuskiej drużyny, która coraz bardziej odważnie próbowała atakować, ale rywale z Portugalii nie pozostawali dłużni.

## Przełamanie obrony

Jako pierwsi obronę rywali przełamali piłkarze Porto, którzy w 39. minucie objęli prowadzenie. Stojący na środku pola karnego Monaco 19-letni Carlos Alberto dostał celne podanie z lewego skrzydła i uderzył w stronę bramki przeciwników. Zasłonięty przez dwóch obrońców bramkarz Monaco Flavio Roma nie miał większych szans przy tym strzale i mistrzowie Portugalii cieszyli się z bramki.

Od początku drugiej części na boisku zaczęli rządzić piłkarze Monaco, którzy czuli, że droga do zdobycia najcenniejszego klubowego pucharu w Europie staje się coraz dłuższa, a czasu zostawało coraz mniej. Na polu karnym robił co mógł Prso, przed szesnastym metrem piłki rozdzielał Jerome Rothen, strzałami z daleka próbował wyrównać Fernando Morientes. Porto nadal jednak prowadziło.



W finale Ligi Mistrzów, który rozegrany został na Arena AufSchalke w Gelsenkirchen (50 tys. widzów), Porto wygrało z Monaco 3:0  
Fot. EPA-ELTA

W 71. minucie było już praktycznie po meczu. Coraz mocniej przyciskane Porto zdołało wyprowadzić szybki kontratak. Trzech piłkarzy portugalskiej drużyny miał przed sobą trzech obrońców Monaco, którzy nie powstrzymali tej akcji. Deco Souza odegrał na lewą stronę do Dmitrija Alejniczewa, ten oddał piłkę z powrotem i portugalski napastnik, mając dużo miejsca, bez trudu pokonał Rome. Cztery minuty później mistrzowie Portugalii przypieczętowali zwycięstwo trzecią bramką. Zupełnie zagubiona obrona Monaco pozostawiła bez opieki Alejniczewa, a Rosjanin w sytuacji sam na sam mocnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik na 3:0.

## Cienkie portfele

Dla wielu piłkarzy AS Monaco i FC Porto finał Ligi Mistrzów był nie tylko najważniejszym meczem w karierze, ale również symbolicznym pożegnaniem z dotychczasowym miejscem pracy. Najbogatsze europejskie kluby już czekają w kolejce,

by wykupić z obu zespołów to, co najlepsze. Nie wiadomo, czy tegoroczne sukcesy Monaco i Porto byłyby możliwe, gdyby nie kryzys finansowy, który dotknął futbol w ostatnich sezonach. Poza Chelsea trudno dziś o kluby, które mogłyby pozwolić sobie na hurtowe kupowanie piłkarzy, co jeszcze kilka lat temu było normą. Nawet Real Madryt, dla którego transfery są działalnością bardziej marketingową niż piłkarską, ograniczał się ostatnio do jednego wielkiego zakupu przed każdym sezonem.

W takich warunkach trener Porto Jose Mourinho mógł przez dwa i pół roku spokojnie budować silną drużynę. Po zdobyciu przez nią w ubiegłym sezonie Pucharu UEFA zachwycano się Deco, Nuno Valente, Derleiem, ale żaden z bogatych klubów nie był jeszcze wystarczająco przekonany do ich talentu, by sięgnąć po portfel. Z najlepszych piłkarzy odeszli tylko Nuno Capucho i Helder Postiga. Pieniądzy z ich transferów do Glasgow Rangers i Tottenhamu wystarczyło na ściągnięcie kilku piłkarzy, z Bennim

McCarthyem i młodym Carlosem Alberto na czele.

## Kluby szukają się na zakupy

Didier Deschamps był w podobnej sytuacji. Po ostatnim sezonie nie było chętnych nawet na Ludovica Giuly'ego, który przecież nie od wczoraj jest jednym z najlepszych pomocników ligi francuskiej. Przez dwa lata Deschamps pracował właściwie z tą samą grupą piłkarzy i miał czas, by nauczyć ich tego, co chciał.

Sukcesy w Lidze Mistrzów zburzyły ten spokój. Kolejka chętnych ustawiła się nie tylko do piłkarzy, ale i trenerów. Jeśli wierzyć angielskim gazetom, i Deschampsowi, i Mourinho złożył propozycje Roman Abramowicz, który nie może wytrzymać, że ktoś ma lepsze zabawki niż on. Deschamps, którego podobno chce również Juventus, na pytania o to, czy będzie następcą Claudio Ranieriego w Chelsea, reaguje alergicznie. Mourinho nie zaprzecza. Jego piłkarze też mogą dostać zawrotu głowy od nazw przyszłych pracodawców. Deco chcą mieć u sie-

bie szefowie Bayernu Monachium, po Paulo Ferreire zgłasza się Manchester United, Ricardo Carvalho bardzo spodobał się w Milanie. Kluby szukają się na największe zakupy po mistrzostwach Europy, a w kadrze gospodarzy na ten turniej znalazło się aż sześciu ludzi Mourinho. Fernando Morientes, bohater tegorocznej LM, wypożyczony w sierpniu ubiegłego roku z Realu, ma przykazane, by niedługo po finale zameldować się z powrotem w Madrycie. Real tym razem nie będzie się bawił w wypożyczenia. Morientes ma zostać sprzedany, a najwyższą sumę proponuje Chelsea.

## Zazdrościcy

Szefowie Monaco będą przynajmniej mogli z pieniędzy z transferów szybko spłacić część klubowych długów. W tej sprawie nie mogą liczyć na pobłażanie ze strony władz ligi francuskiej. Dopilnują tego prezesi innych klubów Ligue 1, patrzący na Monaco niechętnym okiem. Wszystko z powodu systemu podatkowego księstwa, który sprawia, że choć na papierze w AS Monaco płacą tyle samo co w innych klubach, do kieszeni zawodników trafia dużo więcej pieniędzy. Nawet czterokrotnie więcej, bo ze wszystkich silnych lig europejskich właśnie piłkarze we Francji płacą najwyższe podatki. Zwłaszcza dla prezesów Olympique z Lyonu i Marsylii jest to solą w oku. Od dłuższego czasu powtarzają, że trzeba albo zlikwidować nieuzasadnione przywileje dla piłkarzy z księstwa, a jeśli to okaże się niemożliwe, wysłać AS Monaco do ligi włoskiej, żeby rywalizowało z tamtejszymi potęgami. Pojawiają się nawet argumenty, że skoro 32-tysięczne księstwo pozwala sobie na kaprys utrzymania osobnego komitetu olimpijskiego (głównie po to, żeby książe Albert mógł pobawić się w sport), to może równie dobrze stworzyć swoje własne rozgrywki. Wprawdzie wczoraj kciuki za Monaco trzymała cała Francja, ale okres ochronny szybko się skończy.

Tomas Pačėsas nie ukrywa, że ma dużo szczęścia

## "Forsa to nie wszystko"

Litewski koszykarz Tomas Pačėsas, który zdobył po raz trzeci z rzędu mistrzostwo Polski, tym razem z Prokodem Treflem Sopot, nie ukrywa, że ma dużo szczęścia.

"Zawsze trafiam do bardzo dobrych zespołów. Kocham to co robię, a jeśli mogę za to zarobić jeszcze dobre pieniądze, to satysfakcja jest podwójna — przyznaje Pačėsas, który mimo zakończenia sezonu nadal trenuje. — Grałbym w koszykówkę jednak nawet wtedy, gdyby pieniądze były znacznie mniejsze. Forsa to przecież nie wszystko".

Pačėsas, który zdobył brąz na mistrzostwach w Atlancie, w ostatnich czterech sezonach cieszył się ze zdobycia złotego medalu — w 2001 roku ligi rosyjskiej z Ura-

lem Great Perm, a w kolejnych latach rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki, kolejno z Ideą Śląskiem, Anwilem Włocławek i Prokodem.

"Każde mistrzostwo jest dla mnie ważne, ale chyba najbardziej cieszyłem się z tego z Anwilem i Prokodem — powiedział Pačėsas. — W Sopocie naprawdę na nie ciężko zapracowaliśmy, a moja rola w zespole była taka sama jak w innych sezonach w innych drużynach. Może przy trenerze Andreju Urlepie (mistrzostwo z Ideą i Anwilem) nie było tego tak widać, ale ja gram tak samo od kilku lat. Mistrzostwo z Prokodem cieszy, bo wcale nie było łatwo. W sezonie były nieporozumienia, nawet małe konflikty. Każdy musiał z czegoś zrezygnować dla dobra drużyny. Udało się, bo wszyscy zawodnicy

to zrozumieli. Koszykówka to gra dla mądrych, dla głupich nie ma w niej miejsca."

Pačėsas nie ukrywa, że chciałby zostać w Prokocie: "Czułem się bardzo dobrze w Sopocie, w ogóle w Polsce, bo odpowiada mi polska mentalność. Pewnie, że chciałbym zostać, ale to nie zależy tylko ode mnie. Wcześniej też zdobywałem mistrzostwo i jakoś nie udało mi się wrócić do tej samej drużyny. Czy Euroliga z Prokodem to dla mnie argument za pozostaniem w Sopocie? Nie, to nie jest najważniejsze."

Nie jestem przecież młodym graczem, który chce się wypromować przez występy w najlepszych rozgrywkach w Europie."

W opinii koszykarza litewskiego koszykówka jest jedną z najlep-

szych w Europie. "Mamy doskonałe tradycje, jeszcze przedwojenne, charakter i chęć do walki, doskonałych trenerów nie tylko tych zajmujących się koszykówką profesjonalną, ale przede wszystkim młodzieżą. Nic dziwnego, że litewska koszykówka jest tak dobra — powiedział Pačėsas. "Na Litwie to był i jest najważniejszy sport. W reprezentacji ZSRR zawsze grało trzech, czterech Litwinów. W ZSRR było ponad 200 milionów ludzi, a nas trzy miliony — te liczby mówią same za siebie. Litwini po prostu kochają koszykówkę, a jak się coś kocha, to można grać tylko bardzo dobrze" — dodał Pačėsas.



Tomas Pačėsas został uznany przez "Gazetę Wyborczą" za najbardziej wartościowego zawodnika sezonu 2003/2004 Era Basket Ligi  
Fot. archiwum

PIĄTEK 28. V

LTV

6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „Korniszar Rex”  
8.50 Filmy anim.  
10.15 Godzina Discovery  
11.10 Honor kraju  
12.05 Poglądy Bartkusa  
12.40 Kobiety i mężczyźni  
13.15 „Ievos pievos”  
— magazyn nie tylko dla kobiet  
13.45 Pytanko  
14.00 S. „Panie Beanie, zadaj pierwszy cios”  
14.50 Znajdź kąt  
15.25 Koncert  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 Z dziejów europejskiej piłki nożnej.  
Rok 1996  
18.00 Film anim.  
18.30 Wiadomości  
18.45 S. „Korniszar Rex”  
19.35 Honor kraju  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Wyborczy show  
22.00 Komedia „Boski pancierz”  
23.00 Wiadomości  
0.05 Thriller „Pulapka”

2

15.25 Kobiety i mężczyźni  
16.00 Filmy anim.  
17.25 36,6  
17.55 Spotkanie z prof. Kazlauskasem  
18.10 Nowości i prognozy naukowe  
18.35 „Ievos pievos”  
— magazyn nie tylko dla kobiet  
19.00 Podróże  
19.30 Wiadomości  
20.00 Targowisko bied  
21.00 Dokumentalistyka światowa  
22.00 Panorama  
22.30 Poglądy Bartkusa  
23.05 Wieczorny autograf

LNK

6.25 Rowerowy show  
6.50 Filmy anim.  
8.15 S. „Żona Judasza”  
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”  
10.05 Sąd  
10.55 Film akcji „Strefa ładowania”  
13.10 Filmy anim.  
17.40 S. „Ziemia nadziei”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Telegra „Sześć zer — milion”  
20.00 Wiadomości rowerowe  
20.30 Telegra „Sześć zer — milion” (c. d.)  
20.50 Koncert  
24.00 S. „Hellsing”  
0.35 Horror „Koszmarny domek”

4

6.35 Dla wędkarzy  
7.05 Próba władzy  
7.20 Kamera VRS  
7.55 Telewitryna  
8.10, 18.05 S. „Włoskie namiętności IV”  
9.20 Sobotni poranek  
11.25 S. „Skradziona miłość”  
12.20 Karuzela  
13.00 Melodramat

„Lolita”  
15.50 S. „Niebezpieczne więzi”  
16.55 S. „Skradziona miłość”  
17.55 Próba władzy  
19.15 S. „Mieszczanie II”  
20.00 Dziś  
20.20 Corrida  
22.15 Film dok. „Anatomia zdrady”  
23.15 Thriller „Człowiek-bomba”  
1.10 Rozrywki SMS  
3.10 Telegra „Rozbierz mnie”  
5.00-6.35 DW

3

7.05 Telesklep  
7.20 Film anim.  
7.45 Pomoc TV  
8.15 Nomed  
9.15 S. „Dzikuska”  
10.15 S. „Wirginia”  
11.15 Projekt „Honor Litwy”  
12.15 Komedia „Zasłużony pan”  
14.05 Dla dzieci  
15.40 S. „Camila”  
16.40 S. „Dzikuska”  
17.40 Nomed  
18.45 Wiadomości  
19.10 Labirynty  
20.00 Pomoc TV  
20.30 Komedia „Czarny rycerz”  
22.25 Komedia „Życie”  
0.30 S. „Żonaty i dzieciaty”

W

7.55 Z Wilna  
8.15 Puls  
8.45 Temat: emerytura — czekać pomocy czy zatroszczyć się samemu  
9.15 S. „Złodziejka”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Moskwa — Mińsk  
11.00 S. „Ekipa 01”  
11.45 Wiadomości  
11.55 „Anchlage”  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.25 Hazard SMS  
14.05 Nisza orkiestrowa  
14.45 Dom aktora  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Wiadomości  
16.10 Film fab. „Most kruglański”  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.10 Ciepły dom  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Telefon „Niedzieli”  
20.15 Ojczyzna i losy  
20.40 Nowości kulturalne  
21.00 Interaktyw  
21.25 Dla wędkarzy  
22.00 Z Wilna  
22.30 Film fab. „Szczery”

W

8.30 Świat kobiety  
9.00 Nie tylko dla wędkarzy  
9.30 Chodź — zobacz  
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa  
17.05 Film fab. „Spisek w Białym Domu”  
19.00 Labirynt gier  
19.30 Od kultury do...  
20.05 Film fab. „Wszystko

będzie dobrze”  
21.45 Bez pracy nie ma kołaczy  
22.15 Dla wędkarzy

TANGO TV

10.05 Telesklep  
10.20, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”  
10.45 Tangorama  
12.10 S. „Ekipa A”  
13.00, 18.30 S. „Drużyna rycerzy na kołach”  
13.55 Tangorama  
15.20, 21.00 Humor ekstremalny  
15.30 Komputerowe cuda  
16.00 S. „Chłopiec i świat”  
17.00 Interaktywny show  
19.30 Tangorama Live  
21.10 S. „X-Files”  
22.00 Film akcji „Nie czekaj na litość”  
23.40 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.15 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości — o 8.00  
9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.14 Woroniczka 17  
9.25 „Złotopolscy” — telenowela  
9.50 Eurotel — magazyn  
10.00 S. anim. „Kasztaniaki”  
10.10 Drzwi do lasu — magazyn przyrodniczy dla dzieci

10.35 S. „Maszyna zmian”  
11.00 Dom Polski — reportaż  
11.30 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” — film dok.  
11.50 Antologia Literatury Emigracyjnej  
12.05 Tygodnik polityczny Jedynki  
12.50 Film anim.  
13.00 Wiadomości  
13.10 Forum Polonijne  
13.55 Hity satelity  
14.10 „Kalejdoskop” — film fab.

15.05 Program rozrywkowy  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Spacer pod psem” — komedia  
16.35 Telewizyjny przewodnik po kraju — magazyn  
17.00 „Złotopolscy” — telenowela  
17.25 Szept prowincjonalny — magazyn  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Publicystyka kulturalna

19.00 S. „Maszyna zmian”  
19.25 Program rozrywkowy  
20.00 Wieści polonijne  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.10 „Złotopolscy” — telenowela  
21.35 Mówi się... — program poradnikowy  
21.55 Hity satelity  
22.10 S. „Wieża krwi”  
23.10 Hity satelity  
23.30 S. „Bar Atlantic”  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.23 Pogoda  
0.30 Porozmawiajmy

KURIER  
WILEŃSKI

## KONKURS RYSUNKÓW DZIECIĘCYCH

### „Ukoronuj tych, których kochasz!”

Założenia konkursu:

- ♦ okres nadsyłania rysunków – do 1 czerwca br.
- ♦ wiek uczestników – do 18 lat
- ♦ technika wykonania rysunków - dowolna
- ♦ nagrody: 10 kompletów czekoladek „Karūna”
- ♦ komisja redakcyjna wybierze 10 najlepszych prac

Prace nadsyłać na adres redakcji:  
LT 02121 Vilnius-30, Birbinių 4A  
z dopiskiem „Na konkurs  
„Ukoronuj Tych, których kochasz !”  
Zwycięzcy zostaną ogłoszeni w „Kurierze Wileńskim” 5 czerwca br.



### Jerozolimska Szkoła Średnia (Mokyklos 9)

ogłasza zapisy uczniów do klasy I na rok szkolny 2004/2005.  
W szkole działają kółka: muzyczne, sportowe, komputerowe, jęz. obcych, taneczne. Szkoła znajduje się w malowniczym, dogodnym miejscu. Zatrudniona jest tu doświadczona kadra nauczycielska.

Dyrekcja



## LIETUVA

ul. Pylimo 17

### Repertuar na 28 maja

WIELKA SALA

„Pocałunek z zaświatów”  
— godz. 15.45, 17.30.

„Boże miasto” — godz.  
13.15, 21.30.

„Marzyciele” — godz. 11.00,  
19.15.

SALA 88

„Japońska historia” —  
godz. 11.15, 15.15, 19.15.

„Jan i John” — godz. 13.15,  
17.15, 21.15.

Serdecznie zapraszamy na  
V Harcerski Koncert Piosenki  
i Poezji Religijnej „Bóg jest  
miłością”, który odbędzie się  
29 maja o godz. 13.30, w  
Gimnazjum im. A. Mickie-  
wicza (Kruopų 11). Z oka-  
zji małego jubileuszu kon-  
cert pragniemy rozpocząć  
Mszą św. w kaplicy Ostro-  
bramskiej o godz. 12.00,  
na którą wszystkich serdecz-  
nie zapraszamy.

Organizatorzy 13 WDH  
„Czarna Trzynastka”.

## Dom Kultury Polskiej w Wilnie

serdecznie zaprasza

11 czerwca, w piątek,  
o godz. 18.00  
na koncert chóru parafii  
św. Wincentego a Paulo  
w Otwocku

### „LIRA”

Chór „Lira” liczy około  
30 osób, śpiewa podczas  
Mszy świętych niedziel-  
nych, a także podczas  
uroczystości narodowych  
i parafialnych. Repertuar  
chóru liczy kilkadziesiąt  
utworów od renesansu po  
muzykę współczesną, m. in.  
takich kompozytorów jak: J.  
Różycki, M. K. Ogiński, W.  
A. Mozart, L. Perosi, J. S.  
Bach i in.

Wstęp wolny

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARAN.** Dzień nie sprzyja ważnym przedsięwzięciom. Także wzajemne relacje z bliskimi i współpracownikami znacznie się pogorszą. Wytykanie sobie błędów i wzajemne pretensje mogą prowadzić do poważnych i długotrwałych konfliktów.

**BYK.** Działania wymagające zwiększonego wysiłku nie są dziś wskazane. Bez obawy możesz jednak kontynuować zadania i sprawy rozpoczęte wczoraj. Większość z nich uda Ci się pomyślnie zakończyć. Decyzje dotyczące życia osobistego a także relacji partnerskich powinny być dobrze przemyślane.

**BLIŹNIĘTA.** Dzień niekorzystny. Zbyt wybujała wyobraźnia może zakłócić rytm Twoich codziennych obowiązków. Zaś nie-realne marzenia staną się powodem nieporozumień i konfliktów z otoczeniem.

**RAK.** Dzisiejszy dzień nie nastroja zbyt optymistycznie. Absolutnie nie jest korzystny dla podróży ani podejmowania trudnych życiowych decyzji. Relacje tak z domownikami jak i współpracownikami będą napięte i utrudnione. Staraj się postępować w taki sposób, aby nikomu się nie narazić.

**LEW.** Dzień zapowiada się nerwowo i mało efektywnie. Pracę utrudnią Ci kłopoty z koncentracją. Uważnie więc przyglądaj się wszelkim dokumentom, zwłaszcza tym, które wymagają Twojego podpisu.

**PANNA.** Nie licz dziś na jakieś korzystne zmiany. Większość spraw potoczy się swoim własnym torem. Nie próbuj więc niczego zmieniać, bo i tak nie masz teraz wpływu na to, co się wokół Ciebie dzieje. Dobre porozumienie tak z rodziną jak i współpracownikami może być bardzo trudne do osiągnięcia.

**WAGA.** Zdrowie powinno dziś znaleźć się na pierwszym miejscu. Tym bardziej, że ostatnio zaniedbałaś nieco swoje obowiązki względem niego. Powinnaś jak najszybciej to naprawić.

**SKORPION.** Dzień nie nastroja zbyt optymistycznie. Ludzie z Twojego otoczenia będą wyjątkowo działać Ci na nerwy. W pracy zrezygnuj z zajęć zespołowych. W domu nie czeplaj się drobiazgów i odzywaj się tylko wtedy, kiedy trzeba. Sprawy ważne i odpowiedzialne odłóż na bardziej sprzyjający czas.

**STRZELEC.** Dzisiaj jesteś bardzo wrażliwy na wszelką krytykę. Każda uwaga skierowana pod Twoim adresem będzie wyjątkowo bolesna. Stosunki z otoczeniem nie zapowiadają się więc zbyt optymistycznie. Unikaj zajęć, wymagających współpracy z innymi.

**KOZIOROŻEC.** Dzisiaj unikaj dyskusji ze współpracownikami. Wasze poglądy na pewne sprawy są skrajnie odmienne. Pomimo to prowadzą jednak do tego samego celu. Pozwól więc, aby inni kroczyli swoją własną drogą. Na jej końcu okaże się dopiero kto z was tak na prawdę miał rację.

**WODNIK.** Dzisiaj niektóre zadania sprawią Ci więcej problemów niż przewidywałaś. Wszelkie próby dokonania w nich korekty spełzną na niczym. Lepiej więc pozostawić je własnemu biegowi. Tylko wtedy unikniesz popełnienia dalszych błędów.

**RYBY.** Dzisiaj głównym przewodnikiem Twojego postępowania powinno być umiarkowanie. Jeśli uda Ci się podporządkować tej zasadzie, to znikną konflikty i napięcia.

# OGŁOSZENIA

## PRACA

18-letni chłopak szuka pracy sezonowej. Tel. 8 611 38426

Zatrudnię kierowcę do pracy na samochodzie z dźwięgiem. Tel. 8 655 55269

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha). Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Wydzierżawię ziemię lub kupię. Tel. 8 672 04737

Sprzedam smołę budowlaną, kanistry na benzynę, płyn do hamulców, spawarkę elektryczną. Tel. 215 33 22

### Firma „Tagatis” zatrudni

mechanika, elektronika-  
elektryka, spawacza.

Wymagania: odpowiednie  
wykształcenie, doświadczenie  
w zawodzie.

Eišiškių pl. 127, Vilnius,  
tel. 232 93 50 (Zam. 268)

(Zam. 028)

**LISENAS** PRODUKCIJA  
CUKIERKŲ  
UŽDARŲJŲ AKCINĖ BENDROVĖ  
Vilnius, tel. 265 32 61

### Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal  
Naprawa  
telefonów

UAB "PRELASTA & CO"  
Vilnius, Skrobly 31,  
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt  
Kاونas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

### Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza  
na stałe kursy  
profesjonalnego wizażu  
i kosmetyki, manicure,  
fryzjerów szerokiego profilu.  
Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gelių g. 4,  
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Przytulne, nowoczesnie urządzone  
dwumiejscowe pokoje w  
**MINI HOTELU**  
na godzinę, dobę i dłużej  
Ceny umowne.

Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950

Sprzedam bierwiona.  
Tel. 8 60018083

Sprzedam dojną kozę.  
Tel. 267 92 07

Sprzedam płytki glazurowane (150x150), transformator, automatyczne urządzenie gazowe, sprężarkę, plandekę do ciężarówki. Tel. 215 33 22

Sprzedam plastikowe beczki 50-litrowe, 10-litrowe, półosie dla przyczepy, wał do heblarki. Tel. 215 33 22

Sprzedam suknię do pierwszej komunii (z dodatkami). Vilnius, tel. 267 77 88 (od godz. 8.00 do 15.00)

## USŁUGI

Instaluję, naprawiam pralki automatyczne, zmywarki do naczyń, kuchenki elektryczne, wykonuję prace elektryka i hydraulika.  
Tel. 230 02 03, 8 610 21588

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komu-

nie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

## DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 8 611 40432

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz.  
Vilnius, tel. (8-5) 247 09 65

## RÓŻNE

Poszukuję ludzi do doglądania domu na wsi.  
Tel. 8 601 45043

Oferujemy niedrogie i dobrej jakości  
**Garnitury męskie**  
Wszelkie drobne usługi krawieckie  
5% zniżka kuponowa

J. Basanavičius 30, Vilnius, tel. 265 01 16

## Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego" XVI Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej

### Kwiaty Polskie

odbędzie się w Niemenczynie w najbliższą niedzielę



W sobotę o godz. 16 w Domu Kultury – koncert gości festiwalu:

5 zespołów zagranicznych z Polski i Łotwy.

W niedzielę, 30 maja – imprezy centralne:

o godz. 10.00 – otwarcie wystawy;

o godz. 13.00 – pochód uczestników;

o godz. 13.30 – polowa Msza św. w uroczystość Zestania Ducha Św.;

o godz. 14.30 – koncert galowy.

Festiwal na żywo będą transmitowały Radio Maryja i Telewizja TRWAM.  
Zapraszamy!

## ODWIERTY WODY

Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY

**KAUNO HIDROGEOLOGIJA**  
www.hidrogeol.lt

(Zam. 170)

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

## Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują

co sobotę na antenie  
Radia Znad Wilii  
w godz. 8:00-9:00  
program

o najnowszych  
książkach,  
podręcznikach,  
pomocach  
naukowych oraz konkurs  
z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA  
SZKOLNE  
I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

## KUPON

### BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać  
na adres redakcji  
z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

## Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”) ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- nietrydycyjne, atrakcyjne metody nauczania
- nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
- w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
- szkoła pracuje w jedną zmianę
- od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.

Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej.  
Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.

Czekamy na Was.

Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)

GENERALNY SPONSOR:  
CD - Fashion House  
PARTNER IMPREZY:  
MOUWAD  
JEWELRYNAI DIRBINKAI  
GŁÓWNY SPONSOR:  
VILSIYETA  
SPONSORZY:  
KURIER WILEŃSKI  
DANA ir KO  
KURIER WILEŃSKI  
KADUS  
LORIN  
ELMINIKOS  
ORGANIZATOR  
IMPREZY:  
VAIKŲ MODELIŲ NAMAI

Międzynarodowy konkurs - festiwal dziecięcej mody  
**NAJWSPANIALSZY  
"MODELEK"  
ROKU**

29, 30 maja 2004 r.  
w Domu Kultury Polskiej  
w Wilnie  
przy ul. Naugarduko 76

29 maja o godz. 13 =  
konkurs najnowszych kolekcji  
mody dziecięcej

30 maja o godz. 13 =  
indywidualny konkurs  
prezenterów

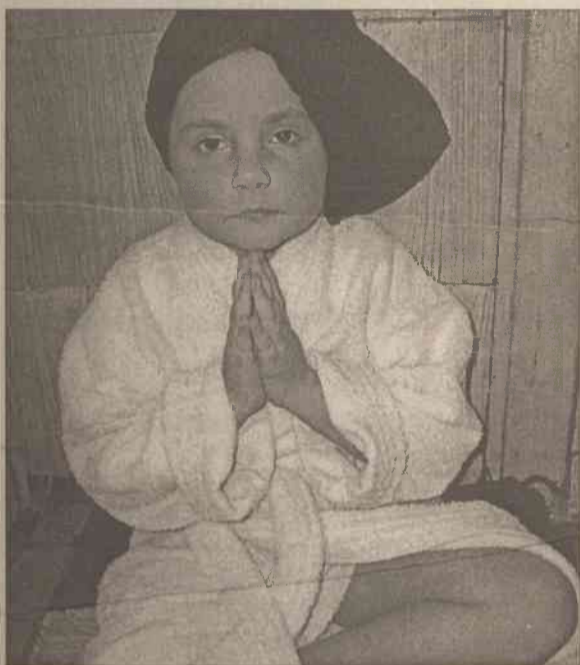
## Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



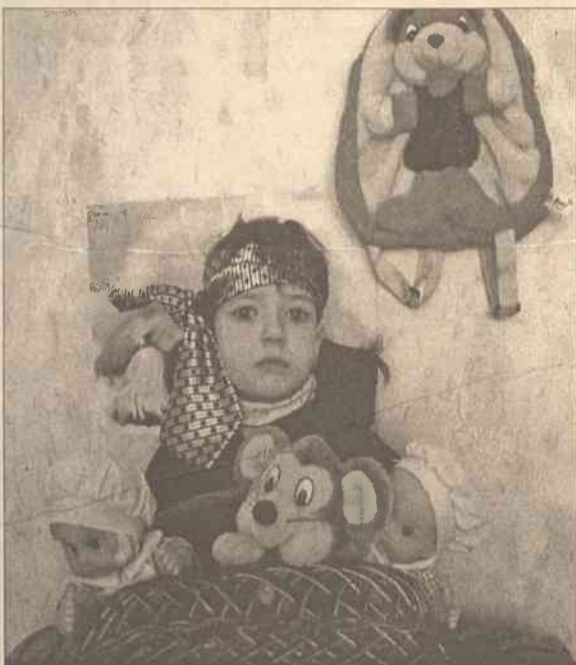
„Słoneczko, buzi daj!”  
Marta Mieldziuk (Wilno)



„Życie jest piękne”  
Magda Kabelis (Wilno)



„Boże, jak błogo po kąpieli”  
Edyta Balčiūnaitė (Wilno)



„Za wszelką cenę, byle piękną być”  
Paulina Brzozowska (Wilno)

### Uwaga, finaliści!

1 czerwca, w dniu Międzynarodowego Święta Dzieci, w stołecznym przedszkolu-szkole „Wilia” odbędzie się wielki finał tradycyjnego już konkursu „Moje dziecko w obiektywie”.

Na szczęśliwych finalistów oraz ich rodziców, dziadków i przyjaciół czekamy w najbliższy wtorek w przedszkolu „Wilia”, które mieści się przy ul. Taikos 15 (dojazd z dworca trolejbusem nr 16, przystanek „Rygos”). Wielki finał rozpocznie się o godz. 16.00. Uchylimy rąbka tajemnicy i wyjawimy, że tego dnia podczas finału wydarzy się dużo ciekawych i bajkowych rzeczy — czeka na Was wesoly koncert, będą gry i zabawy...

I najważniejsze — każdy z finalistów otrzyma atrakcyjne nagrody, nikt nie opuści imprezy z pustymi rączkami.

Rodzice i dziadkowie, którzy tak czynnie przyczynili się do promocji swoich pociec także zostaną nagrodzeni.

Wśród nich rozlosuje się 10 nagród. A więc gratulujemy zwycięzcom (uwaga, do eliminacji trafiły wszystkie nadesłane zdjęcia, w tym też te jeszcze nieopublikowane!), zaś pociechom, które nie trafiły do finału, radzimy nie rozpaczać, tylko ponownie startować za rok!

Redakcja

### Uśmiechnij się



Uciekają zające przez Bug do Polski. Jeden z polskich zajęcy łapie uciekiniera i pyta o powód. Tamten odpowiada:

— A bo u nas obcinają zającom trzecie ucho!

— No jakże! Przecież zające mają tylko dwoje uszu!?

— Zgoda, my to wiemy, ale oni najpierw obcinają, a potem liczą!

\*\*\*

W szkockim banku kasjer długo ogląda przedłożony przez klientkę czek. W końcu mówi:

— No nie wiem, droga pani. Ten podpis męża jest dzisiaj jakiś rozchwiany.

— Wiadomo! Ten dusigrosz zawsze się tak trzęsie, gdy mu przykładam rewolwer do głowy!

\*\*\*

Mama pyta Jasia:

— Jasiu, dlaczego nie bawisz się już z Grzesiem?

— A czy ty byś chciała bawić się z kimś kto bije, pluje i przeklina?

— Nie!

— No właśnie, Grzesiu też nie chce...

\*\*\*

Zebranie lokalnego oddziału KPSS na Czukunftce. Atrakcją jest towarzysz, który właśnie powrócił z Moskwy. Inni Czukczycy pytają go:

— I czego się dowiedziałeś w Moskwie, Mekce naszej?

— Bardzo dużo, ale przede wszystkim trzech najważniejszych rzeczy:

Po pierwsze, że Marks i Engels to byli dwaj różni ludzie.

Po drugie, że socjalizm służy człowiekowi.

Po trzecie: sam tego człowieka widziałem.

### Uprzejmy stosunek

#### Generał rozkazał...

Rosyjscy pogranicznicy będą oddać uśmiechnięci i uprzedzająco grzeczni dla podróżnych.

Wymóg taki stawia im rozporządzenie szefa służb granicznych i wicedyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji (FSB) generała Władimira Proniczewa, o którym poinformowała agencja Interfax.

„Przy przepuszczaniu przez granicę państwową osób i środków transportu szczególną uwagę będzie się zwracać na uprzedzająco uprzejmy stosunek do pasażerów i niedopuszczenie do przypadków chamstwa, grubiaństwa i bezduszności” — powiedział Interfaksowi rzecznik służb granicznych płk Wadim Szybajew.

Zgodnie z rozporządzeniem, dowódcy poszczególnych oddziałów mają zapewnić „wysoki stopień kultury” obsługi oraz osobiście kontrolować książki zażaleń. Płk Szybajew przyznał, że ostatnio napływały do FSB skargi obywateli na „nietaktowne” zachowanie funkcjonariuszy do osób przekraczających granice. [onet.pl](http://onet.pl)

### Odbarwianie wody

#### Podwodny wulkan

Podwodny wulkan u północnych wybrzeży Antarktydy odkryli amerykańscy badacze związani z National Science Foundation.

Wulkan zlokalizowano w regionie, w którym od dawna występuje zjawisko odbarwiania wody. Odkrycia dokonano z pokładu statku oceanograficznego „Lawrence M. Gould” w czasie, gdy powracał on z badań szelfu lodowego i przepłynął nad wulkanem. Do zbadania stoków podwodnego obiektu zespół pod kierunkiem Eugene Domacka wykorzystał między innymi urządzenie do skanowania dna morskiego. Wokół samego wulkanu, na ciemnej skale, nie znaleziono żadnego żywego organizmu, stąd naukowcy wnioskują, że lawa spływała tam stosunkowo niedawno. W okolicach wulkanu woda jest cieplejsza. Wulkan wznosi się ponad dnem morskim na wysokość 760 metrów. „Rz”

### Decydujący krok w rozwoju techniki

#### Najstarsze górnictwo

Decydującym krokiem w rozwoju techniki było sięgnięcie po surowiec krzemienisty ze złóż podziemnych — twarde, łatwo dających się łupać, tworzących regularne odłupki i wióry — zamiast brył krzemienia zbieranych z powierzchni ziemi, zwierzałych i kruchych.

Nastąpiło to około nie około 25 000 lat temu, jak dotychczas sądzono, lecz 300 000 lat wcześniej. Z taką tezą wystąpili archeolodzy izraelscy. Istoty praludzkie zaczęły posługiwać się najprostszymi narzędziami krzemienistymi około dwa i pół miliona lat temu w Afryce. Krzemienne narzędzia służyły do obróbki drewna i skór, do dzielenia mięsa, rozłupywania kości, cięcia roślin. Przełom w technice

krzemieniarskiej nastąpił w momencie, gdy do wyrobu narzędzi, oprócz i zamiast zwierzałego krzemienia zalegającego na powierzchni ziemi, zaczęto używać tak zwanych brył krzemienistych (przypominających ogromne salcesony) wydobywanych spod ziemi, bezpośrednio z warstw skał wapiennych.

Dotychczas sądzono, że to najstarsze na świecie górnictwo wykształciło się około 25 000 lat temu. Jednak najnowsze ustalenia badaczy w Izraelu wskazują, że nastąpiło to bez porównania wcześniej, co najmniej 300 000 lat temu. Badacze są jednomyślni co do tego, że decydującym argumentem za użytkowaniem krzemienia wydobywanego spod ziemi była jego dużo wyższa jakość. „Rz”

### Pogoda

#### Ocieplenie

Dziś nieco jeszcze popada, będzie 13-18 stopni ciepła.

W sobotę przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 14-19 stopni.

### Kalendarium

\* Piątek (28.V) jest 149 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 220 dni.

\* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

\* Imieniny: Augustyna, Emanuela, Jaromira, Wilhelma.

\* Wschód Słońca — 4.53, zachód — 21.40. Długość dnia — 16 godz. 47 min.

\* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 27 maja

### Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 28 maja 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8396
Dolar australijski	2,0256
1000 rubli białoruskich	1,3177
Dolar kanadyjski	2,0777
Frank szwajcarski	2,2447
Korona czeska	0,1085
Korona duńska	0,4641
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	5,1804
100 forintów węgierskich	1,3738
Juanie chińskie	0,3430
Łat łotewski	5,2459
Korona norweska	0,4222
Złoty polski	0,7436
Rubel rosyjski	0,0978
Korona szwedzka	0,3802
1 mln lir tureckich	1,8780
Griwna ukraińska	0,5316
Korona słowacka	0,0862

### W obronie dzieci

#### Wrony-terrorystki

Dwa dni jak z filmu Alfreda Hitchcocka przeżyły dzieci i wychowawczynie z przedszkola w rosyjskim Krasnodarze, atakowane przez agresywne wrony.

Ptaki napadały na dorosłych i dzieci; jednej w wychowawczyń rozbiły dziobem głowę. Wrony trzy lata temu uwiły sobie gniazdo na jednym z drzew w przedszkolnym ogródku i do tej pory zachowywały się spokojnie — zapewnia dyrektorka placówki Ałła Głuchońkaja. Agresja pojawiła się w chwili, gdy z gniazda wypadły młode — rodzice próbowali je w ten sposób obronić.

Ponieważ przedszkole nie mogło sobie poradzić z zagrażającymi dzieciom ptakami, wezwano miejskie służby Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Ratownicy włożyli pisklęta do gniazda i naprawili je tak, by znowu nie wypadły. Wrony natychmiast się uspokoiły.

PAP

Opr. W. D.